Ib: 38370
F.-2

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXXI, nr 81 (8553) | Gdańsk, środa 9 kwietnia 1975 r. | Cena 50 gr

Wczoraj przebywali w Trójmieście premier Belgii L. Tindemans i min. spraw zagranicznych R. van Elslande

Goszcząca w naszym kraju z czterodniową wizytą oficjalną delegacja Królestwa Belgii z premierem **Leo Tindemansem** i ministrem spraw zagranicznych **Renaatem van Elslandem** na czele, przebywała wczoraj w Gdańsku.

Na lotnisku gdańskim, udekorowanym flagami obu krajów, gości, którym towarzyszyli: wicepremier **Kazimierz Olszewski** i minister spraw zagranicznych **Stefan Olszowski** oraz ambasador Belgii w Warszawie **Frans Taelemans,** powitali przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej **Tadeusz Bejm** i wojewoda gdański **Henryk Śliwowski.** Obecny był konsul honorowy Belgii w Gdyni **Leonello Filippi.**

Z lotniska premier L. Tindemans i towarzyszące mu osobistości udali się na Główne Miasto, gdzie zwiedzili Drogę Królewską i Długie Pobrzeże. Podczas wizyty w Ratuszu Głównomiejskim premier Belgii dokonał następującego wpisu do księgi pamiątkowej: **„Z sympatią dla narodu polskiego, z podziwem dla miasta Gdańska".** Wiceprezydent **Józef Łacmański** wręczył gościom medale „X wieków Gdańska" i „30-lecie Wyzwolenia". Podczas zwiedzania zabytków członkowie delegacji belgijskiej nie szczędzili słów uznania dla wysiłku gdańszczan, którzy tak pięknie zrekonstruowali Stare Miasto.

Goście belgijscy najdłużej przebywali w Porcie Północnym. Szczegółowo zapoznali się z pracą bazy węglowej oraz zwiedzili odległe o ponad dwa kilometry od brzegu tereny budowy portu paliwowego. Mimo silnego wiatru, niesprzyjającej pogody, premier Belgii i towarzyszące mu osobistości, przez kilkanaście minut obserwowali roboty hydrotechniczne i budowlane na pirsie paliwowym.

Na Westerplatte, przed grobem majora Sucharskiego i przed urną z ziemią z pól bitewnych, delegacja belgijska w skupieniu wysłuchała informacji o wysiłku zbrojnym narodu polskiego podczas ostatniej wojny światowej.

Z kolei goście zwiedzili pole historycznej bitwy i udali się przed pomnik Obrońców Wybrzeża. Nastąpił podniosły moment. Orkiestra reprezentacyjna Marynarki Wojennej odegrała hymn Królestwa Belgii. Pochyliły się sztandary, kompania honorowa sprezentowała broń. Przy warkocie werbli premier rządu Królestwa Belgii Leo Tindemans złożył wieniec pod monumentem upamiętniającym heroiczne zmagania Polaków z hitleryzmem. Na trójkolorowej szarfie przeczytaliśmy: **„Bohaterom Westerplatte — premier Królestwa Belgii".** Orkiestra odegrała Mazurka Dąbrowskiego, premier z pochyloną głową oddał cześć żołnierzom polskim. Żołnierzom, którzy również przelali krew w walkach o Belgię.

Po podniosłej ceremonii, na pokładzie wodolotu „Poszum" goście popłynęli do Gdyni. Z morza zwiedzili port handlowy, a następnie udali się do Stoczni im. Komuny Paryskiej. Zwiedzili budowę wielkiego suchego doku, nabrzeża i pochylnię. Zainteresowanie wzbudził olbrzymi dźwig kolejnego 105-tysięcznika „Marszałek Rokossowski", który znajduje się w stadium wyposażenia.

Następnie, w salach recepcyjnych Grand Hotelu w Sopocie, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej Tadeusz Bejm podejmował gości obiadem. Premier L. Tindemans i gospodarz województwa wymienili toasty.

We wczesnych godzinach wieczornych premier Belgii i towarzyszące mu osobistości zwiedzili Katedrę Oliwską oraz wysłuchali koncertu organowego.

O godz. 17.30 delegacja belgijska opuściła Wybrzeże gdańskie. Premiera i ministra rządu belgijskiego serdecznie pożegnali gospodarze ziemi gdańskiej oraz przedstawiciele społeczeństwa Trójmiasta.

Premier Leo Tindemans powiedział naszemu reporterowi, iż jest bardzo rad, że miał okazję odwiedzić Gdańsk i Gdynię, miasta sympatycznych i pracowitych ludzi, którzy w mozolnym trudzie podnoszą gospodarkę polską. **(zh)**

* * *

Towarzysząca ministrowi spraw zagranicznych Belgii małżonka **Ghislaine van Elslande** oraz żona ambasadora Belgii w Polsce **Roza Taelemans** i żona wiceministra spraw zagranicznych Polski **Halina Czyrkowa** zwiedziły Trójmiasto oraz gdańskie zakłady. Pełniący rolę gospodarzy dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Wojewódzkiego **Mieczysław Preis** i żona wojewody gdańskiego **Krystyna Śliwowska** zapoznali belgijskich gości z pracą dwu placówek rękodzieła artystycznego: Spółdzielni „Bursztyny" we Wrzeszczu i „Artes" w Oliwie.

Pani Ghislaine van Elslande żywo interesowała się inicjatywami i organizowanymi przez „Artes" konkursami na projekty gobelinów oraz ekspozycjami tej firmy na światowych wystawach.

Zwiedzanie Trójmiasta zakończyła krótka wizyta w Szkole Baletowej we Wrzeszczu. Dyrektor **Bronisław Prądzyński** zapoznał gości z planami rozbudowy szkoły i zaprosił do obejrzenia programu przygotowanego przez uczniów. **ał**

Przewodniczący WRN Tadeusz Bejm wita premiera rządu Królestwa Belgii Leo Tindemansa. Pierwszy z prawej wojewoda gdański Henryk Śliwowski.

Premier L. Tindemans w towarzystwie wicepremiera K. Olszewskiego, T. Bejma i H. Śliwowskiego, składa wieniec pod pomnikiem Obrońców Wybrzeża na Westerplatte.

Goście belgijscy i towarzyszące im osobistości zwiedzają Główne Miasto w Gdańsku. Fot. W. Nieżywiński

O. Palme przyjął ambasadora PRL

Premier Szwecji Olof Palme przyjął wczoraj ambasadora PRL w Sztokholmie **Stefana Staniszewskiego.** Rozmowa dotyczyła dalszego rozwoju stosunków polsko-szwedzkich.

(PAP)

Środkowoamerykańska flota handlowa

22 kwietnia w Caracas zostanie podpisane porozumienie o utworzeniu wspólnej floty handlowej krajów Ameryki Środkowej i rejonu Morza Karaibskiego. Ta ponadnarodowa flotylla rozpocznie działalność w maju br. Początkowo będzie ona liczyć 17 jednostek pływających, zakupionych ze wspólnego funduszu krajów członkowskich.

(PAP)

Obrady genewskiego komitetu rozbrojeniowego ONZ

Wczoraj na porządku obrad komitetu rozbrojeniowego ONZ znajdowały się sprawy — wzmożenia skuteczności działania układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej, potrzeby wprowadzenia zakazu broni chemicznych, utworzenia stref bezatomowych oraz radziecki projekt opracowania konwencji dotyczącej zakazu wpływania na środowisko naturalne w celach wojskowych.

Przedstawiciel Egiptu podkreślił aktywne poparcie swego kraju dla tworzenia stref bezatomowych. Wypowiedział się także zdecydowanie przeciwko przekazywaniu broni nuklearnej państwom nieatomowym. Stwierdził, że opracowanie konwencji, która zapobiegłaby skażaniu środowiska naturalnego przez działania militarne, powinno być podjęte szybko i energicznie.

Inicjatywę Związku Radzieckiego przedstawioną na posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sprawie zawarcia konwencji o zakazie oddziaływania środkami militarnymi na środowisko naturalne i klimat poparł także przedstawiciel Indii. Znaczenie opracowania takiej konwencji potwierdził także przedstawiciel Szwecji.

Z kolei przedstawiciel RFN stwierdził, że jego rząd uważa za słuszne, iż wysiłki na rzecz rozbrojenia i kontroli zbrojeń nie ograniczają się tylko do sfery wojskowej, ale zmierzają także ku rozpoznaniu nowych zagrożeń dla środowiska naturalnego człowieka. (PAP)

W Konsulacie Generalnym ZSRR z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet

Wczoraj w Konsulacie Generalnym ZSRR w Gdańsku z okazji trwającego Międzynarodowego Roku Kobiet odbyło się — zorganizowane przez Konsulat Generalny — towarzyskie spotkanie kobiet radzieckich, zamieszkałych w Gdańsku z przedstawicielkami kobiet ziemi gdańskiej.

W imieniu Konsulatu Generalnego serdecznie powitał przybyłe kobiety konsul generalny ZSRR **Fiodor Szarykin,** poczem gospodarze, z **Anną Szarykiną,** żoną konsula generalnego, poprowadzili gości do sali wystawowej. Ekspozycję stanowiło dzieło rąk kobiet radzieckich, pracujących w szeregu instytucji handlowych, armatorskich i in. przedstawicielstw ZSRR oraz żon zatrudnionych tu obywateli radzieckich.

Ubiory damskie i dziecięce, wytwory z wełny, piękne hafty, zabawki itp. ozdoby stanowiły jeden przykład umiejętności radzieckich kobiet. Drugi, ale już bez najmniejszego akcentu oficjalnego... znakomite wyroby cukiernicze z przewagą typowych przysmaków „słodkiego stołu" Kraju Rad. Tu właśnie raz jeszcze do przybyłych, w słowach serdecznych, zwrócił się konsul generalny, wyrażając uznanie wszystkim radzieckim i polskim kobietom, które w trudzie codziennego dnia, na równi z mężczyznami, zbudowawszy teraźniejszość, budują przyszłość.

— 51 proc. kobiet radzieckich pracuje w narodowej gospodarce; blisko połowa materialnych dóbr — to dzieło ich rąk i umysłów — powiedział m. in. konsul generalny. — Około 2 mln odznaczono orderami i medalami, 4760 nosi tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej, 30 proc. to kobiety — inżynierowie, 72 proc. — lekarze, 72 proc. — nauczyciele...

Dziękując za serdeczne przyjęcie, za słowa uznania pod adresem kobiet polskich, składając gratulacje w imieniu kobiet ziemi gdańskiej — kobiecie radzieckiej, odpowiedziała gospodarzom przewodnicząca Woj. Zarządu Ligi Kobiet — **Jadwiga Borawska.**

Niczym nie skrępowane spotkanie, sprzyjające dalszemu zacieśnianiu przyjaźni między kobietami Kraju Rad i kobietami polskimi zakończyła część artystyczna — w wykonaniu amatorskiego zespołu, istniejącego przy Kons. Generalnym. W występach wzięła również udział pianistka — artystka Związku Radzieckiego — **Aldona Dwarionajte.** **ir.m.**

4 maja Dniem Czynu Ogólnopartyjnego

Posiedzenie Biura Politycznego

Wczoraj Biuro Polityczne KC PZPR zapoznało się z przebiegiem wiosennych prac w rolnictwie. Dzięki dobremu przygotowaniu się rolników, zaawansowanie tych prac jest znaczne. Wykonano już ponad połowę siewów zbóż i rozpoczęto siew buraków cukrowych. Nadrobiono również opóźnienia w pracach polowych powstałe w okresie jesiennym. Najważniejsze obecnie zadania to zakończenie siewu zbóż jarych, siewu buraków cukrowych, rozprowadzenie ziemniaków sadzeniaków. Zalecono rządowi, aby podjął niezbędne kroki celem zapewnienia potrzebnych rolnictwu dostaw nawozów mineralnych i środków ochrony roślin.

Biuro Polityczne dokonało oceny stanu budowy obiektów szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, których oddanie do użytku przewidziane jest w roku 1975. Stwierdzono, że działania podjęte w rezultacie poprzednich zaleceń przyniosły pozytywne wyniki, zwłaszcza w zakresie koncentracji sił i środków przez budownictwo oraz terminowości dostaw maszyn i urządzeń. Przebieg prac na znacznej większości budów jest prawidłowy. Powinny one być ukończone w ustalonych terminach, a część z nich nawet wcześniej.

Na niektórych jednak obiektach, wskutek nieterminowego dostarczania dokumentacji, zaległości w dostawach maszyn, urządzeń i materiałów, a także niedostatecznego potencjału budowlanego, istnieją poważne opóźnienia.

Biuro Polityczne zaleciło rządowi oraz odpowiednim instancjom i organizacjom partyjnym podjęcie wszystkich koniecznych przedsięwzięć celem nadrobienia powstałych opóźnień. Uruchomienie zgodnie z planem wszystkich inwestycji uznanych za szczególnie ważne dla gospodarki narodowej ma kluczowe znaczenie dla poprawy zaopatrzenia rynku oraz wzrostu opłacalności eksportu i prawidłowego funkcjonowania kooperacji przemysłowej. Podkreślono, że pełne wywiązanie się przez zakłady przemysłowe w zakresie dostaw maszyn i urządzeń inwestycyjnych oraz materiałów i sprzętu budowlanego należy do najważniejszych zadań resortów gospodarczych.

Biuro Polityczne rozpatrzyło kolejne środki i przedsięwzięcia zapewniające usprawnienie w przyszłym planie 5-letnim przewozów surowców i materiałów, przede wszystkim dla potrzeb dużych zakładów produkcyjnych.

Biuro Polityczne postanowiło ogłosić niedzielę — 4 maja br. Dniem Czynu Ogólnopartyjnego.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich członków i kandydatów PZPR do powszechnego i aktywnego udziału w czynie, do zamanifestowania swej gotowości podjęcia i wykonania zwiększonych zadań, jakie nakreśli VII Zjazd.

(PAP)

Podczas uroczystych zebrań POP wręczenie nowych legitymacji partyjnych

W czasie uroczystego zebrania Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku otrzymał nową legitymację partyjną członek Egzekutywy KW PZPR, wojewoda gdański HENRYK ŚLIWOWSKI.

Wczoraj, na zebraniu POP przy Wydziale Eksploatacji Gdańskiego Zarządu Portu odbyło się wręczenie nowych legitymacji 40 członkom partii. Jako pierwszy z rąk I sekretarza POP **Edmunda Rytlewskiego,** legitymację taką otrzymał sekretarz KW PZPR **Adam Nowotnik.** W zebraniu uczestniczyli również weterani ruchu robotniczego — emeryci, m. in. **Engelbert Pindur** oraz przodownice pracy: **Bogumiła Sipowicz** i **Alicja Suzanowicz.**

Na wczorajszym zebraniu POP przy Radzie Wojewódzkiej FSZMP nową legitymację otrzymał członek Egzekutywy KW PZPR — przewodniczący RW FSZMP **Sławomir Jakubowski.**

W uroczystym zebraniu POP przy redakcji „Głosu Wybrzeża" uczestniczyli między innymi sekretarz KW PZPR — **Włodzimierz Sak** i kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KW — **Mirosław Demichowicz.** Jako pierwszemu nową legitymację partyjną wręczono **Wiktorowi Mielnikowi** — długoletniemu zastępcy redaktora naczelnego „Głosu" — obecnie emerytowi.

W Pruszczu Gd. odbyło się wczoraj zebranie POP przy Przedsiębiorstwie Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych. Z rąk I sekretarza POP **Zdzisława Marchlewicza** legitymację otrzymał członek tej organizacji. I sekretarz KP PZPR w Pruszczu Gd. **Janusz Krzyczyński.**

W Sztumie, w Zakładzie nr 3 Gdańskich Fabryk Mebli, wręczono nowe legitymacje partyjne 32 członkom POP. Jako pierwszy otrzymał legitymację I sekretarz KP PZPR w Sztumie — **Michał Banaszewski.** Członkowie tej organizacji partyjnej podjęli zobowiązanie wyprodukowania dodatkowo stu poszukiwanych na rynku kompletów kuchennych. **(now)**

* * *

Wczoraj wręczone zostały pierwsze legitymacje partyjne w Marynarce Wojennej. Uroczystego aktu dokonał w jednostce brzegowej zastępca dowódcy Marynarki Wojennej do spraw politycznych komandor **Ludwik Dutkowski.** Okolicznościowy referat o znaczeniu legitymacji członkowskiej PZPR wygłosił dowódca przodującego od trzech lat pododdziału, por. mar. **Tadeusz Woźnicki.** Jako pierwszy legitymację otrzymał sekretarz POP bosmanmat **Eugeniusz Piotrowski.** Podczas zebrania zgłoszono podjęcie dodatkowych czynów społecznych.

Przed światową konferencją energetyczno-surowcową

Wczoraj, w drugim dniu spotkania przygotowawczego przed trójstronną światową konferencją energetyczno-surowcową, zawarto wstępne porozumienie w sprawie rozszerzenia grona uczestników przyszłej konferencji. Uczestnicy spotkania przygotowawczego sądzą, że w konferencji powinno wziąć udział 20 do 30 krajów, tak aby wszystkie regiony i grupy państw mogły być na niej reprezentowane.

Wczoraj dokonano także zmiany oficjalnej nazwy toczących się obrad. Do tej pory uważano, że jest to „spotkanie przygotowawcze przed międzynarodową konferencją energetyczną i w sprawie związanych z nią problemów". Formuła taka — zaproponowana przez Francję — znalazła wprawdzie uznanie delegacji amerykańskiej, ale spotkała się z krytyką Algierii, która uważa, że przesądza ona porządek dzienny przyszłej konferencji. Postanowiono więc, że jest to „spotkanie przygotowawcze przed konferencją międzynarodową, zaproponowaną przez prezydenta Republiki Francuskiej".

Spór o oficjalną nazwę konferencji wskazuje, jak wielkie są różnice w kwestii porządku dziennego. Niektóre kraje uprzemysłowione chciałyby go ograniczyć wyłącznie do spraw ropy naftowej, gdy państwa trzeciego świata uważają, że należy omówić także problemy innych surowców.

Jak podają zachodnie agencje informacyjne, na tym też tle doszło do różnicy zdań w łonie komitetu, grupującego dziewięć państw EWG. Połowa jego członków poparła stanowisko amerykańskie, gdy reszta opowiedziała się za bardziej elastycznym stanowiskiem. Także Japonia opowiada się za większą elastycznością, podkreślając potrzebę współpracy z grupą państw eksporterów ropy i państwami trzeciego świata, tak aby konferencja mogła przyczynić się do rozwiązania aktualnych trudności gospodarczych.

Ze swej strony kraje eksportujące ropę naftową — podkreśla korespondent PAP — dążą do zachowania jedności w obozie trzeciego świata, co nie jest sprawą łatwą, jeśli zważyć, że wzrost cen ropy naftowej dotknął szczególnie mocno te ubogie kraje, które nie posiadają własnych źródeł energii. Wczoraj siedem krajów trzeciego świata zgłosiło propozycję porządku dziennego przygotowywanej konferencji. Przewiduje on dyskusję nad problemami ropy i innych źródeł energii, nad sprawami surowców — w tym także rolniczych — a wreszcie, nad sposobami zagwarantowania stabilnych dochodów krajom rozwijającym się. Propozycja siedmiu krajów nie przyznaje priorytetu problemom energetycznym, czego domagają się kraje wysoko uprzemysłowione. (PAP)

150 miliardów dolarów wydatkowały Stany Zjednoczone na podtrzymanie reżimu sajgońskiego

Wczoraj rano dokonano nieudanego zamachu na życie szefa administracji sajgońskiej — Nguyen Van Thieu. Jeden z samolotów sajgońskiego lotnictwa wojskowego zaatakował pałac prezydencki. Jak zeznali naoczni świadkowie myśliwiec typu „F-5" podczas ataku zrzucił 3 bomby, które jednakże nie trafiły w główny budynek, jedynie w zabudowania na terenie pałacu prezydenckiego. Thieu nie odniósł obrażeń.

W Sajgonie natychmiast po zamachu ogłoszono na jedną dobę godzinę policyjną. Na lotnisku Tan Son Nhut ogłoszono stan pełnego pogotowia.

Obserwatorzy polityczni podkreślają, że próba zamachu jest wyrazem wzrastającego niezadowolenia i sprzeciwu wobec rządów Thieu w społeczeństwie Wietnamu Południowego oraz w szeregach armii.

Wkrótce po zamachu Thieu wygłosił trzyminutowe przemówienie radiowe, w którym usiłował umniejszyć znaczenie zamachu utrzymując, że był on dziełem „izolowanej grupy".

* * *

Po przerwie wielkanocnej Kongres USA wznowił obrady. Rozpatrywany jest m. in. projekt ustawy rządowej w sprawie udzielenia dodatkowej pomocy wojskowej reżimowi sajgońskiemu na sumę 300 mln dolarów. Wielu kongresmanów wystąpiło z ostrą krytyką tego planu, wskazując, że 300-milionowy „zastrzyk" nie jest w stanie uratować upadającego reżimu sajgońskiego na podtrzymanie którego Stany Zjednoczone wydatkowały już ponad 150 miliardów dolarów.

Rzecznik prasowy Białego Domu, Ronald Nessen, oświadczył, że prezydent Gerald Ford prowadzi obecnie konsultacje ze swoimi doradcami na temat polityki zagranicznej, włączając w to problemy Wietnamu. R. Nessen dodał, że dziś odbędzie się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa USA. Omówienie polityki Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie — zdaniem sekretarza prasowego Białego Domu — trwać będzie cztery do sześciu tygodni. Wiele decyzji na temat Wietnamu podanych będzie do wiadomości Kongresu w orędziu prezydenta na temat polityki zagranicznej, które wygłoszone zostanie 10 bm.

Chicago w godzinie klęski śniegu

Poprzedniego wieczoru chicagowscy synoptycy zgodnie przepowiadali cztery cale śniegu i silny wiatr. Zdjęcia filmowe wykonane z satelity pokazywały nad Górami Skalistymi potężną ławicę chmur, która w kierunku Chicago wysuwała długie, zakrzywione ramię, nic jednak nie wskazywało na możliwość klęski żywiołowej.

Ranek 2 kwietnia przyniósł zapowiedź tego, co — narastając w następnych godzinach miało zamienić się dla całej metropolii w dramatyczne wydarzenie. Gwałtowna zamieć zwaliła się na miasto. Z 25 piętra, na którym mieszkam, nie można było dostrzec leżącego w dole skrzyżowania i bliskiej autostrady, biegnącej brzegiem jeziora Michigan.

Im bliżej południa, tym wolniejszy stawał się ruch samochodowy, zwykle ciasno wypełniający pobliskie ulice. Zadymka ograniczała teraz widoczność do 50 metrów.

Zaczynała się „rush hour" — popołudniowa pora komunikacyjnego szczytu, podczas którego nawet przy normalnej pogodzie tworzą się na autostradach i głównych ulicach wielokilometrowe, co chwila zatrzymujące się kolumny, posuwające się na niektórych odcinkach z szybkością 20–30 kilometrów na godzinę.

Z centrum miasta wypełzły teraz na ulice wylotowe dziesiątki tysięcy samochodów. Nadawane przez radio wezwania, by wcześniej kończyć pracę i wracać do domu, przyszły o godzinę za późno. Starczyło teraz 30 minut, by zostały zakorkowane wszystkie wjazdy na autostrady. Jeśli na ich pochyłości zatrzymał się chociaż jeden samochód — sprawa była przesądzona. Nie tylko, że nie mógł on ruszyć o własnych siłach do przodu, pod górę, ale nie mógł także wycofać się, by zrobić miejsce innym samochodom, które jeden za drugim czekały na wjazd, blokując ulice dojazdowe nieraz na przestrzeni wieluset metrów.

Kursowały jeszcze nieliczne autobusy, ale skazane na żółwie tempo i uwięzione w kolumnach pojazdów, z konieczności zostawiały na przystankach gromady pasażerów, czekających w wichurze i śnieżycy. Przy krawężnikach widać było coraz częściej opuszczone taksówki. Kursowała jeszcze kolej miejska, ale w północno-zachodnich dzielnicach i ona została sparaliżowana, kiedy pociąg najechał na dwa pełne ludzi sa-

● Dokończenie na str. 2

„Skandynawią" na obchody 1-majowe

Jak co roku, grupa pracowników polskiej gospodarki morskiej uda się do Leningradu na obchody święta 1 Maja. W tym roku 200 zasłużonych pracowników morza wyruszy do miasta nad Newą 26 bm. promem „Skandynawia".

Rejs organizowany jest przez Centralną Radę Związków Zawodowych.

E. M.

Oświadczenie Kurta Waldheima

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim potwierdził, że przedstawiciele społeczności greckiej i tureckiej na Cyprze osiągnęli w zasadzie porozumienie co do tego, że rozmowy w sprawie uregulowania problemu cypryjskiego odbędą się w Wiedniu. Wyraził przy tym nadzieję, że rozpoczną się one jeszcze w tym miesiącu.

Kurt Waldheim odparł wzmagającą się ostatnio krytykę pod adresem ONZ stwierdziwszy, że pochodzi ona wyłącznie z krajów zachodnich i tłumaczy się utratą ich wpływu w tej międzynarodowej organizacji.

K. Waldheim pozytywnie ocenił przebieg konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

(PAP)

Próba zamachu na samolot pasażerski w Luandzie

Samolot południowoafrykańskich linii lotniczych „Boeing 747" lecący z 287 pasażerami z Johanesburga do Londynu przez Salisbury i Luandę, został ostrzelany z broni lekkiej w czasie podchodzenia do lądowania na lotnisku w Luandzie. Rzecznik linii lotniczych RPA zakomunikował, że w tym czasie miał rzekomo przylecieć do Luandy innym samolotem jeden z przywódców angolańskich ruchów narodowowyzwoleńczych. Po wylądowaniu stwierdzono niewielkie uszkodzenia samolotu, które pozwoliły na zawrócenie go do Johanesburga, gdzie wczoraj rano bezpiecznie wylądował. Nikt z pasażerów nie odniósł ran. Na razie rejsy wszystkich samolotów RPA zostały zmienione i zamiast w Luandzie będą one lądować w Windhoek na terytorium Namibii.

(PAP)

Szczęście w nieszczęściu

Australijski spadochroniarz Michael Blazin (lat 31) przez 20 minut walczył ze śmiercią dusząc się zaczepiony linkami o samolot. Uratował go pilot odcinając linki spadochronu rozbitą butelką. Skoczkowi udało się później uruchomić zapasowy spadochron i bezpiecznie lądować. Z opresji wyszedł jedynie ze złamaną ręką. Wypadek ten wydarzył się w pobliżu lotniska w Darwinie.

(PAP)

Pogoda

Jak nas poinformował dyżurny synoptyk, dziś na Wybrzeżu będzie zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, możliwość opadów. Temp. od + 2 nocą do + 8 w ciągu dnia. Wiatry dość silne, południowo-zachodnie.

Polityka po indyjsku

Głodówka przywódcy prawicy

Morarji Desai, dwukrotny rywal Indiry Gandhi w walce o fotel premiera Indii rozpoczął w poniedziałek głodówkę, aby zmusić rząd do rozpisania wyborów w Gudżaracie w ciągu najbliższych dwóch miesięcy.

79-letni Desai, wicepremier Indii w latach 1967—69, a obecnie jeden z przywódców prawicowej opozycji indyjskiej, wypił w niedzielę wieczorem ostatnią szklankę mleka, zjadł kilka daktyli i zapowiedział, że będzie głodować aż do śmierci jeśli rząd nie przeprowadzi wyborów do zgromadzenia ustawodawczego Gudżaratu przed końcem maja br.

Zgromadzenie gudżarackie rozwiązano w marcu ubiegłego roku z powodu niepokojów społecznych w tej prowincji, wywołanych przez drożyznę i brak żywności, a podsycanych przez prawicę. W starym zgromadzeniu zdecydowaną większość mandatów miała partia kongresowa Indiry Gandhi, ale prawica spodziewa się, że obecnie odniesie tam zwycięstwo i dlatego nalega na jak najszybsze wybory. Rząd pani Gandhi obiecuje przeprowadzić je po porze deszczowej jesienią br. tłumacząc, że teraz administracja Gudżaratu jest zaabsorbowana walką ze skutkami dotkliwej suszy i w razie natychmiastowych wyborów musiałaby zaniechać akcję pomocy dla ofiar posuchy.

Desai, który pochodzi z Gudżaratu był do roku 1969 politykiem kongresowym i w latach 1966 (po śmierci Shastriego) oraz 1967 (po wyborach) współzawodniczył bezpowodzenia z Indirą Gandhi o urząd premiera.

Po rozłamie w kongresie w roku 1969 znalazł się w szeregach konserwatywnej partii tzw. syndykatu. Prawica twierdzi, że jego głodówka — podczas której ma tylko pić wodę i brać pastylki z solą — jest aktem w stylu Mahatmy Gandhiego (również Gudżaratczyka z pochodzenia), natomiast zwolennicy rządu mówią, że Gandhi stosował głodówkę w walce o pryncypialne cele ogólnonarodowe nie zaś jako środek szantażu w czysto politycznych rozgrywkach międzypartyjnych.

Przeciwnicy Desaia w Gudżaracie zapowiedzieli od poniedziałku sztafetową kontrgłodówkę — aby zaprotestować przeciwko jego metodzie walki.

Desai, słynący z przywiązania do ortodoksji hinduskiej urządzał głodówkę już trzy razy. Najdłuższa z nich podjęta w roku 1969 w imię uśmierzenia starć między Hindusami a muzułmanami w Ahmedabadzie, trwała jedenaście dni.

Chociaż w Indiach głodówka jest dość częstą formą walki politycznej, rzadko prowadzi się ją aż do śmierci. Ostatnim politykiem indyjskim, który zagłodził się na śmierć był przywódca Sikhów, Darshan Sing Peruman. Zmarł on w roku 1969 po 74 dniach głodówki podjętej w celu zmuszenia rządu, aby przyłączył miasto Chandigarh do stanu Pendżab. Rząd nie ustąpił i Chandigarh, leżący na granicy dwóch prowincji — Pendżabu i Hariany — jest nadal terytorium związkowym a zarazem wspólną ich stolicą.

(PAP)

Nowe bezpośrednie połączenie lotnicze

Sztokholm — Warszawa — Sztokholm

Warszawa ma już 4 razy w tygodniu bezpośrednie połączenie lotnicze ze Sztokholmem. Do niedawna na trasie Warszawa — Sztokholm — Warszawa latały — 2 razy w tygodniu — tylko samoloty PLL „Lot". Skandynawskie linie lotnicze SAS utrzymują również połączenie między stolicami Polski i Szwecji, ale trasa prowadzi przez Kopenhagę, co niemal dwukrotnie wydłuża czas przelotu.

Ostatnio wszystkie istniejące połączenia okazały się niewystarczające. Szybki rozwój kontaktów między Polską a Szwecją wymagał uruchomienia dodatkowych połączeń. Przed kilkoma dniami SAS zainaugurował więc następne bezpośrednie połączenie Sztokholm — Warszawa — Sztokholm. Samoloty SAS latają na tej trasie we wtorki i soboty.

Z okazji otwarcia nowej linii przybyła do Warszawy grupa gości ze Szwecji z przedstawicielem kierownictwa SAS.

(PAP)

Chicago w godzinie klęski śniegu

● Dokończenie ze str. 1

mochody, które nie zdołały na czas opuścić przejazdu.

Po raz trzeci w swej kilkunastoletniej historii zostało zamknięte najruchliwsze lotnisko świata. W jego ogromnych pomieszczeniach stłoczyło się kilka tysięcy ludzi, dla których nie było już możliwości powrotu do miasta. Część pasażerów zdołano przewieźć do pobliskich hoteli, około tysiąca ulokowano w parkujących samolotach, ale reszta — ponad pięć tysięcy — musiała spędzić noc na lotnisku.

Około g. 20 na autostradach zamarł wszelki ruch. Arterie wielkiego miasta zostały sparaliżowane. Zablokowane opuszczonymi samochodami zmieniły się w ogromne parkingi. Większa część miasta stała się niedostępna dla straży pożarnej, pogotowia ratunkowego i policji. Śnieg sparaliżował życie. Miasto było bliskie zapaści...

Dopiero nad ranem wichura osłabła i śnieg przestał padać. Władze miejskie wysłały na ulice trzy i pół tysiąca robotników i prawie 300 pojazdów straży pożarnej oraz 100 prywatnych ciągników ratowniczych, które metr po metrze usuwały na bok porzucone samochody, otwierając drogę sześciuset wielkim spychaczom i odśnieżarkom. Trwało to trzy dni.

Gazety odnotowały: w czasie zamieci około 40 osób zmarło w Chicago na zawał serca. Byli to głównie ludzie starsi, którzy zmęczyli się wypychaniem swych samochodów ze śniegu. (INTERPRESS)

ALOJZY MĘCLEWSKI

Zapowiedź prowokacyjnych imprez byłych esesmanów

W 30 rocznicę wyzwolenia od faszyzmu Republika Federalna Niemiec będzie terenem „tradycyjnych imprez", „uroczystości dla uczczenia pamięci" i „spotkań towarzyszy broni" spośród byłych członków SS. Organizatorami zaplanowanych w wielu miejscowościach Republiki Federalnej imprez byłych członków faszystowskiej formacji Waffen — SS są m. in. eksoficerowie takich dywizji SS, jak „Prinz Eugen" „Das Reich", „Totenkopf" „Goetz von Berlichingen", „Hohenstaufen".

„Federalny związek żołnierzy byłej Waffen — SS", organizacja powstała w Republice Federalnej w kilka lat po zakończeniu wojny, zwołuje w dniach od 9 do 11 maja w Hamburgu 21 zwyczajne zgromadzenie federalne. Do ponad tysiąca byłych oficerów i żołnierzy Waffen — SS w jednej z największych sal tego portowego miasta wygłosi przemówienie były Brigadefuehrer SS, Otto Kumm. Dla ukrycia właściwego celu spotkania organizatorzy poinformowali oficjalnie, że służy ono wyjaśnieniu losu zaginionych i padłych w boju „towarzyszy walk". Wszystkie spotkania byłych esesmanów odbywają się z wiedzą i za zgodą oficjalnych urzędów RFN. W latach poprzednich gośćmi na tego rodzaju imprezach byli często przedstawiciele Bundeswehry.

Rząd federalny oficjalnie nie obchodzi rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem.

Cóż to za powód do niezadowolenia, kiedy mama trzyma na kolanach?

Fot. W. Nieżywiński

Dalsze udogodnienia dla młodych małżeństw

Korzystne zmiany zasad przyznawania kredytów

Minister finansów wydał zarządzenie precyzujące warunki udzielania młodym małżeństwom kredytu na zakup artykułów przemysłowych przeznaczonych na wyposażenie mieszkań.

Podwyższona została dolna i górna granica kredytu, który na wspomniany cel udzielać mogą Powszechna Kasa Oszczędności oraz spółdzielnie oszczędnościowo-pożyczkowe. Zgodnie z zarządzeniem — kredyt udzielany jest jednorazowo do wysokości 10-miesięcznego zarobku jednego lub obojga małżonków, w kwocie od 15 tys. do 50 tys. zł. Obniżono przy tym oprocentowanie z 7,8 do 6 proc. w stosunku rocznym, a okres spłaty kredytu w ratach miesięcznych przedłużono do 4 lat.

W stosunku do dotychczasowego stanu — rozszerzony został krąg osób traktowanych jako młode małżeństwo na dorobku i mogących ubiegać się o taki kredyt. Są więc nimi obecnie nie tylko takie małżeństwa, w których jedno z małżonków nie przekroczyło 30 lat życia, a od daty zawarcia związku małżeńskiego upłynęło nie więcej niż 5 lat, ale również i te — w których jedno z małżonków nie przekroczyło 35 lat życia, a od daty otrzymania pierwszego samodzielnego mieszkania upłynęło nie więcej niż 5 lat.

Dalszym rozszerzeniem kręgu uprawnionych osób jest ten punkt zarządzenia, który mówi o możliwości udzielenia kredytu, jeśli jedno z małżonków odbywa studia lub zasadniczą służbę wojskową albo przeszkolenie wojskowe w ramach wojskowego szkolenia studentów — a rodzice jednego lub dwojga małżonków poręczą spłatę. W tych przypadkach, kredytu można udzielić do wysokości 10-miesięcznego zarobku rodziców udzielających poręczenia — również w granicach od 15 tys. do 50 tys. zł.

Dodajmy, że umowy o kredyt udzielany młodym małżeństwom zostały zwolnione od opłaty skarbowej. Przypomnijmy też, że listę przeznaczonych na wyposażenie mieszkania artykułów przemysłowych, na które można udzielić kredytu, ustala minister handlu wewnętrznego i usług.

Zarządzenie ministra finansów opublikowane zostało w ostatnim numerze „Monitora Polskiego".

(PAP)

Dni Techniki Francuskiej

Wczoraj w Domu Technika przy ul. Rajskiej zainaugurowano Dni Techniki Francuskiej, zorganizowane przez Ośrodek Postępu Technicznego. Ośrodek Francuskiej Dokumentacji Naukowo Technicznej, Comité Francais des Manifestations Economiques à L'etranger, OW NOT, przy współudziale szeregu innych instytucji polskich i francuskich.

Podczas trwania Dni — od 8 do 10 bm. — specjaliści szeregu firm i instytucji francuskich wygłoszą łącznie 19 referatów. Program został tak ułożony, iż wybrzeżowi specjaliści różnych branż znajdą dla siebie coś interesującego.

Z okazji Dni, w Domu Technika odbyło się spotkanie z udziałem przewodniczącego OW NOT prof. dr. inż. **Jerzego Doerffera**, sekretarza OW NOT inż **Romana Szynalewskiego**, a ze strony francuskiej: attache handlowego Ambasady Francji w Polsce **Gilles Della Guardia** oraz przedstawicieli Ministerstwa Przemysłu **Jeana Filliozat** i Federacji Przemysłu Maszynowego i Obróbki Metali **Michela Seilera**.

Dni Techniki Francuskiej odbywają się w Gdańsku po raz pierwszy i stanowić będą dobrą platformę do wymiany poglądów między specjalistami obu krajów, co przewiduje zawarty w roku ub. układ o współpracy naukowo-technicznej. W przyszłości po zorganizowaniu w Gdańsku przy OW NOT Ośrodka Francuskiej Dokumentacji Naukowo-Technicznej, co winno nastąpić w końcu maja br., spotkania te będą organizowane częściej.

E.M.

T/ss „Stefan Batory" w Gdyni

Wczoraj wieczorem wrócił z Nowego Jorku do Gdyni, z 599 pasażerami na pokładzie, nasz transatlantyk „Stefan Batory". Statek opóźnił swe przybycie ze względu na utrudnienie żeglugi w cieśninach duńskich, spowodowane obniżeniem poziomu wody przez sztormy.

Jutro, tj. 10 bm. „Stefan Batory" wyruszy w kolejny rejs, tym razem do Kanady zabierając 750 pasażerów, w tym 160 z Gdyni.

E. M.

Zamknięcie uniwersytetów w Korei Południowej

Jak informuje agencja France Presse, szef reżimu seulskiego Pak Dżong Hyi wydał dekret o zamknięciu wszystkich uniwersytetów i zakazie wszelkich manifestacji w Korei Południowej. Dekret ten wprowadzono w następstwie demonstracji antyrządowych. W stosunku do tych, którzy nie będą przestrzegać tego dekretu przewiduje się kary więzienia do 10 lat.

(PAP)

SPORT

Spotkanie na „szczycie" wygrali hokeiści ZSRR

Oczekiwany z olbrzymim zainteresowaniem wtorkowy mecz między mistrzem świata — ZSRR i wicemistrzem — CSRS zakończył się zwycięstwem drużyny radzieckiej 5:2 (0:1, 3:0, 2:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Aleksander Jakuszew** — dwie, (26 i 37 min.) oraz **Sergiej Kapustin** (24 min.), **Władimir Pietrow** (44 min.) i **Walery Charłamow** (55 min.); dla CSRS — **Bohuslav Stastny** (7 min.) i **Jirzi Holik** (45 min.).

Już od dawna kibice szykowali się na ten pojedynek, którego wynik może zadecydować o tytule mistrzowskim. Ogólny faworyt, drużyna CSRS sprawiła jednak spory zawód. Natomiast zespół ZSRR rozegrał o wiele lepszy mecz niż wszystkie dotychczasowe w obecnych mistrzostwach. Poziom spotkania nie był jednak wysoki. Nerwowa atmosfera, spowodowana wielką stawką meczu, paraliżowała ruchy hokeistom, a szczególnie Czechosłowakom. Oni choć objęli prowadzenie już w 7 min. nie mogli pozbyć się tremy i jakby zadowoleni z wyniku pozwolili przejąć inicjatywę przeciwnikowi. Taka taktyka musiała się zemścić. Silni i odporni psychicznie zawodnicy radzieccy wykorzystali przestój przeciwnika i ruszyli w drugiej tercji do huraganowych ataków.

Na wynik nie trzeba było długo czekać. Czechosłowacy rozegrali mecz fatalnie taktycznie — bawili się w zawiłe kombinacje pod bramką przeciwnika, które z reguły kończyły się odebraniem im krążka. Ponieważ również obrona radziecka zagrała tym razem dobrze, nie mogli w tej sytuacji odnieść zwycięstwa, które zasłużenie przypadło drużynie ZSRR.

W wieczornym meczu wtorkowym spotkały się dwie drużyny skandynawskie — Szwecja i Finlandia. Spotkanie zakończyło się niecodziennym rezultatem, bowiem Szwedzi zwyciężyli zaledwie 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Bramkę na wagę dwóch punktów w mistrzostwach uzyskał w 44 min. Ahlberg.

1. ZSRR	8:0	36—13	
2. Szwecja	6:2	20— 5	
3. CSRS	6:2	20—10	
4. Finlandia	4:4	16—15	
5. USA	0:8	12—32	
6. Polska	0:8	4—33	

Porażka Fibaka w Barcelonie

Niepowodzeniem zakończył się start naszego tenisisty, Wojciecha Fibaka w międzynarodowym turnieju w Barcelonie. Fibak przegrał w pierwszej rundzie ze Szwedem Birgerem Anderssonem 3:6, 6:4, 3:6.

Remisowy pojedynek szkół Lęborka i Gdyni

W ramach uroczystości związanych z wojewódzką inauguracją Dni Olimpijczyka odbyło się w Lęborku spotkanie ekip szkół nr 1 z Lęborka i nr 9 z Gdyni w imprezie pod nazwą „Najmłodsi na start". Reprezentacje klas III i II wspomnianych szkół walczyły w konkurencjach sprawnościowych, zbliżonych charakterem do popularnego niegdyś „konkursu 5 milionów". Spotkanie zakończyło się remisem 17:17.

(st)

Irena Szewińska najlepszą sportsmenką 74

Irenę Szewińską spotkało jeszcze jedno zaszczytne wyróżnienie. Laureatka plebiscytów „Przeglądu Sportowego" oraz Polskiej Agencji Prasowej zwyciężyła w ankiecie na najlepszą sportsmenkę świata 1974 roku, zorganizowaną przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Prasy Sportowej (AIPS).

W gronie najlepszych sportsmenek ubiegłego roku znalazły się obok polskiej lekkoatletki, radziecka gimnastyczka Ludmiła Turiszczewa, pływaczka NRD Kornelia Ender i triumfatorka Pucharu Świata — narciarka austriacka Anne-Marie Proell. Wśród mężczyzn pierwsze miejsce zajął piłkarz holenderski Johann Cruyff, przed Eddy Merckxem oraz mistrzem świata wszechwag Muhammadem Alim. Nagroda dla najlepszego zespołu 1974 roku przyznana została mistrzom świata — piłkarzom RFN. Wysokie szóste pozycje na liście zajmują reprezentacje Polski w piłce nożnej i siatkówce mężczyzn.

Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w Dublinie z okazji 30 Światowego Kongresu AIPS. Obecnych było wielu zaproszonych gości, m. in. przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego lord Killanin. Nagrody wręczał irlandzki minister szkolnictwa Richard Burke.

Pucharowa środa bez polskich drużyn

Dzisiaj 12 drużyn piłkarskich przystąpi do spotkań półfinałowych europejskich pucharów. Niestety, w gronie tym zabraknie polskiej drużyny. Ostatni nasz reprezentant — Ruch Chorzów, zakończył bowiem swój udział w ćwierćfinale Pucharu Europy.

Zwycięzcy drużyny chorzowskiej, piłkarze mistrza Francji St. Etienne spotkają się w półfinale z ubiegłorocznym zdobywcą pucharu — Bayern Monachium. Mimo słabej formy drużyna FRN jest faworytem w meczu z St. Etienne. Franz Beckenbauer oświadczył, że Bayern nie mając szans na mistrzostwo kraju, koncentruje się obecnie na rozgrywkach Pucharu Europy i ma wszelkie szanse bronić w Paryżu w meczu finałowym zdobytego przed rokiem trofeum.

Londyńscy bookmacherzy najwyżej oceniają w meczach półfinałowych PE szanse Barcelony. Akcje drużyny hiszpańskiej notowane są w stosunku 1:1, mimo że rywalem zespołu Cruyffa w półfinale będzie mistrz Anglii, Leeds United.

Niezwykle interesująco zapowiada się pojedynek Dynama Kijów z PSV Eindhoven w półfinale Pucharu Zdobywców Pucharów. Kijowianie, którzy stanowią trzon reprezentacji ZSRR, znajdują się w doskonałej formie.

Zespół Eindhoven, którego występ doskonale pamiętają polscy kibice z meczu z Gwardią w Warszawie, znajduje się obecnie w słabszej formie, jednak nie jest bez szans w walce o awans do finału. W drugiej parze półfinałowej zmierzą się jedenastki Ferencvarosu Budapeszt i Crvenej Zvezdy Belgrad.

Pewne jest, że w finale Pucharu UEFA wystąpi zespół z RFN. W parze półfinałowej los zetknął bowiem drużyny FC Koeln i Borussi Moenchengladbach. Który z tych zespołów awansuje do finału — jest sprawą otwartą. Podobnie nie ma faworyta w meczu Twente Enschede — Juventus Turyn.

Polskich kibiców interesować będzie gra piłkarzy Juventusu, powołanych do kadry Włoch przez trenera Fulvio Bernardiniego. W drużynie turyńskiej występuje sześciu piłkarzy, którzy prawdopodobnie grać będą 19 bm. w meczu przeciwko biało-czerwonym w Rzymie, a mianowicie Zoff, Morini, Gentile, Scirea, Bettega i Capello.

Przedstawiamy nowego mistrza świata

szachistę radzieckiego A. Karpowa

Jak już przed tygodniem informowaliśmy, prezydent FIDE prof. Max Euwe oficjalnie ogłosił 24-letniego Anatolija Karpowa mistrzem świata w szachach na lata 1975—78. Jak wiadomo Fischer zrezygnował z tytułu mistrza świata i został zdetronizowany przez FIDE.

Karpow jest najmłodszym championem szachowym świata wśród grona 12 szachistów, którzy w ciągu ostatnich 80 lat nosili ten zaszczytny tytuł.

Błyskawiczna i ciekawa jest kariera szachowa A. Karpowa. Urodził się on 23 maja 1951 roku w uralskim miasteczku Złatoust. W wieku 11 lat był on już kandydatem na mistrza, jako 15-letni chłopiec zdobył tytuł mistrzowski, a w wieku 18 lat osiągnął tytuł mistrza świata juniorów, jednocześnie zdobywając tytuł arcymistrza międzynarodowego.

Karpow zwyciężył w wielu międzynarodowych turniejach: Moskwa (1971), Hastings (1973), San Antonio (1974), Madryt (1973). Wyprzedził on w tych międzynarodowych imprezach najsilniejszych arcymistrzów Zachodu: B. Larsena, H. Mekinga, L. Portisza, S. Gligorica oraz byłych radzieckich mistrzów świata: Petrosjana, Smysłowa, Tala i Spasskiego. Karpow dwukrotnie grał na olimpiadzie szachowej w Jugosławii i Francji. Ostatnio na turnieju w Nicei Karpow zgromadził 12 punktów (z 14) osiągając najlepszy wynik na pierwszej szachownicy.

W meczach pretendenckich A. Karpow rozegrał w ubiegłym roku 60 partii, wygrywając 17, przegrywając tylko 3. Pokonał on kolejno wielokrotnego mistrza ZSRR L. Poługajewskiego (+3—0=6), B. Spasskiego (+4—1=7) oraz W. Korcznoja (+3—2) przy 19 remisach. Dwukrotnie A. Karpow został nagrodzony złotym „Oskarem" jako najsilniejszy szachista świata.

(H. M.)

W dniu 6 kwietnia 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach kochany mąż, syn, brat, szwagier i wujek

ś. † p.

JAN TUROWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 10. 04. 1975 r. o godz. 15, z kaplicy cmentarza Centralnego Srebrzysko, o czym zawiadamia, pogrążona w smutku

RODZINA

W dniu 6 kwietnia 1975 zmarł

LEON IWATIW

emerytowany pracownik Oddziału Wojewódzkiego PZU w Gdańsku, zasłużony dla rozwoju ubezpieczeń, odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi

Córce i Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

kierownictwo, rada zakładowa, koleżanki i koledzy z PZU

Pogrzeb odbędzie się dnia 9 kwietnia 1975 o godz 16 na cmentarzu Centralnym we Wrzeszczu.

K-3348

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 kwietnia 1975 r. odeszła od nas najukochańsza żona, mama, babunia — wspaniały człowiek wielkiego serca i szlachetności

ś. † p.

ANNA BATORY

lat 68

Msza św. żałobna za duszę ś. p. Zmarłej odprawiona zostanie w dniu 9 kwietnia 1975 r. o godz. 11 w kościele Św. Rodziny w Gdyni.

Pogrzeb tegoż dnia o godz. 12 na cmentarzu Witomińskim.

RODZINA

S-9724

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 kwietnia 1975 r. po długiej i ciężkiej chorobie zmarł kochany mąż, ojciec, brat, szwagier i zięć — prawy człowiek

ś. † p.

JULIAN CHACUK

lat 54

Msza św. za spokój duszy zostanie odprawiona dnia 9. 04. 1975 r. o godz. 12 w kościele Św. Józefa w Gdyni-Leszczynki, po czym nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Witomiński.

Żona i syn z rodziną

S-9729

W dniu 6. 04. 75 zmarł długoletni nauczyciel Liceum Ekonomicznego i Zasadniczej Szkoły Handlowej w Gdańsku

LEON IWATIW

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

dyrekcja, rada pedagogiczna, administracja i młodzież Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Gdańsku

Wszystkich przyjaciół zawiadamiam, że okrutna śmierć zabrała nam męża, ojca i przyjaciela

ś. † p.

BOGUMIŁA SMIECHOWSKIEGO

Pogrzeb odbędzie się dnia 9. IV. o godz. 16 na cmentarzu Komunalnym Gd.-Srebrzysko.

W głębokim żalu

ŻONA I DZIECI

G-20453

Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski i wychowankowie Szkoły Podstawowej nr 6 w Sopocie z głębokim żalem zawiadamiają o śmierci

mgr MARII HERMAN

byłej kierowniczki Szkoły Podstawowej nr 9 i byłej zastępczyni kierownika Szkoły Podstawowej nr 6 w Sopocie

Pogrzeb odbył się dnia 3 kwietnia 1975 r. w Otwocku k. Warszawy.

G-23039

W dniu 5 kwietnia 1975 r. zmarł nagle nasz niezastąpiony kolega, były długoletni pracownik Narodowego Banku Polskiego Oddziału w Tczewie

FELIKS BORCOWSKI

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

dyrekcja, rada zakładowa i pracownicy

G-20409

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dn. 1 kwietnia 1975 r. zmarł nagle

ś. † p.

MARIAN HARASIMOWICZ

z WILNA

Msza święta odbędzie się dn. 16 04. 1975 roku o godz. 8.30 w kościele parafialnym przy ul. Mickiewicza we Wrzeszczu.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi z kaplicy cmentarza Centralnego na Srebrzysku w tym samym dniu o godz. 17.

Pogrążeni w smutku

żona, synowie z rodziną

MOTORYZACYJNE

BŁOTNIKI przednie „Opel Rekord" dwudrzwiowy 1700, produkcja 1963 r. kupię. Oferty „1998" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

„SYRENĘ" 105 sprzedam. Odbiór „Polmozbyt" natychmiast. Oferty z ceną „19987" Biuro Ogłoszeń — 80-958 Gdańsk.

SAMOCHÓD osobowy „Volvo-Amazon" tanio sprzedam. Oglądać: Gdańsk-Oliwa, Sambora 7a, w godzinach 10—16.

G-19979

„MERCEDES" 230, rok 1972, automatik, przebieg 23 tys., zużycie 10,5, jasny (dodatkowe wyposażenie) sprzedam. Oferty „20161" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

Wydział Elektroniki Politechniki Gdańskiej

ogłasza rekrutację

na dzienne Studium Podyplomowe „ETO w Projektowaniu" które rozpoczyna się 1 października br.

Czas trwania studium — 1 rok. Słuchaczami studium mogą być magistrowie, magistrowie inżynierowie oraz inżynierowie różnych specjalności — będący pracownikami biur projektowych i instytutów naukowych. Głównymi przedmiotami nauczania będą:

różne działy metod numerycznych, wiadomości ogólne z zakresu działania i programowania komputerów, języki programowania, metody optymalizacji oraz różne zastosowania ETO.

Zajęcia na studium będą się odbywały dwa razy w miesiącu po trzy dni.

Kandydaci winni przedstawić następujące dokumenty:

1. Podanie o przyjęcie na studium z opisem przebiegu pracy zawodowej
2. Odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych
3. Zaświadczenie stwierdzające odbycie co najmniej dwuletniego stażu pracy
4. Skierowanie na studium przez zakład pracy.

Dokumenty należy przesyłać do dnia 15 maja 1975 roku pod adresem: Instytut Informatyki Politechniki Gdańskiej, ul. Majakowskiego 11/12, 80-952 Gdańsk, z zaznaczeniem na kopercie „Studium Podyplomowe".

K-3014

Technikum Budowlane dla Pracujących i Zasadnicza Przyzakładowa Szkoła Zawodowa Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego w Gdańsku

PRZYJMUJE ZAPISY CHŁOPCÓW I DZIEWCZĄT

na rok szkolny 1975/76 w następujących specjalnościach:

DWULETNIEJ: murarz-tynkarz, betoniarz-zbrojarz, malarz, cieśla, monter wewnętrznych instalacji budowlanych

TRZYLETNIEJ: elektromonter, blacharz - dekarz, mechanik maszyn budowlanych, stolarz.

Uczniowie otrzymują wynagrodzenie:

Rok nauki	do lat 16	powyżej lat 16
I	360 zł	520 zł
II	480 zł	600 zł + 25% prem.
III	380 zł + 25% premii	

Ponadto uczniowie otrzymują pełne umundurowanie oraz uczestniczą we wszystkich świadczeniach socjalnych zakładów pracy (ośrodki wczasowe, zapomogi, ubiór ochronny, posiłki regeneracyjne itp.).

Kandydatom, zamiejscowym chłopcom zapewniamy miejsce w internacie. Przy zgłoszeniu osobistym lub listowym należy przesłać następujące dokumenty:

1. Podanie w 2 egzemplarzach
2. Życiorys w 2 egzemplarzach
3. Wykaz ocen za I semestr kl. VIII i oryginał świadectwa ukończenia szkoły podstawowej do czerwca 1975 roku
4. Cztery fotografie
5. Świadectwo zdrowia ze wszystkimi wynikami badań
6. Wyciąg aktu urodzenia

Absolwentom zapewniamy pracę wraz z zakwaterowaniem w przedsiębiorstwach WZBK, a wyróżniającym się w nauce możliwość jej kontynuowania w Wieczorowym Technikum Budowlanym przy tutejszej szkole. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat szkoły w Gdańsku, ul. Powstańców Warszawskich 25, tel. 22-12-46/48.

K-2277

POWIATOWY OŚRODEK SPORTU, TURYSTYKI I WYPOCZYNKU WEJHEROWO, ul. Sobieskiego 217

uprzejmie informuje, że

PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA

na wynajem pokoi gościnnych z terenów miast: Wejherowa, Redy oraz Rumi dla turystów na sezon letni 1975.

Zgłoszenia kierować pod w/w adresem.

K-3314

ZAKŁAD TECHNIKI BIUROWEJ

PILNIE POSZUKUJE

tymczasowego lokalu na cele biurowe o pow. do 60 m kw. na terenie Sopotu (pożądany telefon).

Oferty pisemne kierować do Zakładu Techniki Biurowej Gdańsk-Jelitkowo, ul. Bałtycka 8, tel. 53-02-81.

K-3175

„TRABANT" 601 sprzedam. Starogard, Okrężna 8.

P-334

MOTOCYKL „Jawa-350", rok produkcji 1972 sprzedam. Lębork, Majewskiego 8/4.

P-331

CZĘŚCI do MZ typ BK 350 kupię: zębnik 5,4 pod przyczepę, względnie zębnik 4,87 pod solo oraz 02-325, 226-0 do teleskopu lewego. Oferty: Czesław Konkol, 84-120 Władysławowo, ul. Żeromskiego 42.

G-19975

„WARSZAWĘ" 223 górnozaworową stan bardzo dobry sprzedam. Telefon 53-13-94, godz. 15—16.

G-19958

KUPNO

FUTRO karakułowe, nowe kupię. Oferty „19964" Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk.

LOKALE

POSZUKUJĘ M-2 lub M-3 na 3—3 lata. Tel. 41-92-49.

G-19844

ZAMIENIĘ mieszkanie — Gdynia śródmieście — 1 pokój 20 m kw., z wygodami, na podobny lub M-2. Gdynia, Pomorska 91/16.

S-9245

SPRZEDAŻ

MASZYNĘ dziewiarską półautomatyczną, dwupłytową, japońską — wersji eksportowej, typ Brother, gwarancja 3 lat — sprzedam. Tel. 31-01-02, od godz. 16.

G-20218

UBRANIE ślubnego czarnego ogrzewania do ogrzania pomieszczeń sprzedam. Telefon 40-24-49.

PRACA

KRAWCOWĄ do szycia płaszczy damskich zatrudnię. Zofia Wojtkowska, Gdańsk-Wrzeszcz — Grunwaldzka 82/1 tel. 41-52-89.

G-19976

POMOCY domowej dla starszego małżeństwa poszukuję. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: Bruski, Sopot, Chopina 1 a.

G-19961

WYKWALIFIKOWANĄ bieliarkę do szycia koszul męskich zatrudnię. Tel. 52-23-72.

G-19993

POMOC do dwojga dzieci zaraz potrzebna. Wynagrodzenie dobre. Gdańsk, Długa 74/3, godz. 7—12.

G-19992

GALWANIZERÓW, szlifierzy zatrudni zaraz „Elektra", Wrzeszcz, Marchlewskiego 4a, tel. 41-01-60.

G-19725

KUCHARKĘ, pomoc i kelnerkę na sezon przyjmę. Oliwa. Zgłaszać się: Gdańsk, ul. Tarasy 4/2, tel. 32-02-66.

G-19970

OSOBĘ do prowadzenia gospodarstwa domowego dwa tygodnie w miesiącu zatrudnię. Tel. 23-09-76.

S-9650

RÓŻNE

USŁUGI telewizyjne telefon 51-41-47.

G-19314

GARAŻU w Gdańsku poszukuję. Telefon 31-70-69.

CZYSZCZENIE pierza, przeróbki pierzyn na kołdry, Sopot, 20 Października 727, telefon 51-39-04.

G-20285

LEKARSKIE

GINEKOLOG Kostka Władysław, Gdynia, Abrahama 72/2, godz. 16—18, tel. 21-68-96.

G-19895

DR Z. KRAJEWSKI, skórne, weneryczne, Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47.

G-19919

NIERUCHOMOŚCI

GOSPODARSTWO rolne 22 ha, ziemia pszenno-buraczana, budynki murowane dobre, światło, siła, wodociąg, CO, z inwentarzem lub bez, w dobrym punkcie, 28 km od Gdańska — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Julian Smoleń, Nowa Kościelna, pow. Nowy Dwór Gdański.

P-338

DOM jednorodzinny, willę, najchętniej Tczew, Starogard kupię. Wiadomość: Szczukowski, Jeleń, 83-123 Płaseczno, pow. tczewski.

G-19965

GOSPODARSTWO 1,26 ha, światło, siła, PKS i PKP na miejscu — sprzedam. Falgowski, Zelgoszcz, pow. Starogard Gdański.

G-19966

NAUKA

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy: kalkulacji i kosztorysowania robót budowlano-montażowych, asystentów i pomocy technicznej projektantów, kreśleń technicznych budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych i części maszyn — przyjmuje szczegółowych pisemnych informacji udziela „Wiedza", 31-139 Kraków, Spasowskiego 8 (przedłużenie ulicy Siemiradzkiego).

K-1040

MATEMATYKA — maturzystom, studentom. Egzaminy wstępne. Tel. 31-61-97.

G-17976

ZGUBY

PRZEDSIĘBIORSTWO Państwowe „Jubiler" w Sopocie, ul. Władysława IV nr 22, unieważnia pieczątkę służbową następującej treści: „Przedsiębiorstwo Państwowe „Jubiler" w Sopocie. Dział Hurtu i Ekspedycji".

P-349

Pojazdy oczekujące na pasażerów. CAF-UCHYMIAK

Skandynawistyka - nowy kierunek na UG

CORAZ bardziej odczuwamy na Wybrzeżu bliskość Skandynawii. Nie tylko dzięki statkom ze skandynawskimi banderami, nie tylko dzięki turystom szwedzkim duńskim i fińskim i nie tylko dzięki coraz aktywniejszym kontaktom gospodarczym. Chcemy poznawać naszych skandynawskich sąsiadów przez Bałtyk lepiej i głębiej. Idei tej służą coraz lepiej także studia skandynawistyczne, prowadzone m. in. na Uniwersytecie Poznańskim i Gdańskim.

Podyplomowe Studium Wiedzy o Skandynawii istnieje już na Wydziale Humanistycznym UG trzeci rok. Trwa trzy semestry i daje absolwentom pewną sumę ogólnych wiadomości o środowisku geograficznym, gospodarce i kulturze Skandynawii. Uczy także podstaw języka (na razie szwedzkiego i norweskiego). **Sukces tego studium skłonił kierownictwo uniwersytetu do podjęcia starań o zorganizowanie normalnych dziennych studiów skandynawistycznych.** Na temat tego nowego kierunku studiów, które rozpoczną się w roku akademickim 1975/76 (czyli od października br.) rozmawiamy z doc. dr. hab. **Zenonem Ciesielskim** z Wydziału Humanistycznego UG.

— Panie docencie, co powinien wiedzieć kandydat decydujący się na studia skandynawistyczne?

— Przede wszystkim to, że będą to studia stacjonarne, 5-letnie, magisterskie i że mamy na nich tylko 20 miejsc. Egzamin wstępny trzeba złożyć z języka angielskiego lub niemieckiego (pisemny i ustny) oraz ustny z języka polskiego oraz historii powszechnej ze szczególnym uwzględnieniem elementów historii krajów skandynawskich.

— Jakiemu celowi ma ją służyć te nowe studia?

— Chcemy kształcić specjalistów w zakresie znajomości co najmniej dwóch języków skandynawskich. Podstawowym językiem na nowym kierunku będzie szwedzki, drugim — do wyboru — duński lub norweski. Będziemy kształcili przede wszystkim językoznawców orientujących się także w niektórych problemach specjalistycznych Skandynawii.

— Tu wkraczamy w problematykę programu nowego kierunku studiów. Czy zechciałby pan docent podać naszym czytelnikom nieco szczegółów na ten temat?

— Oczywiście. Zakładamy, że będą to poszerzone studia neofilologiczne, tzn. że prócz nauki języków i literatury (jak na typowych filologiach) do programu wejdą również takie przedmioty jak: kultura Skandynawii, historia Skandynawii, środowisko geograficzne, wybrane zagadnienia społeczno-polityczne oraz ważniejsze problemy ekonomiczne krajów skandynawskich. Poza szwedzkim i duńskim lub norweskim, obowiązywać będzie także lektorat z angielskiego lub niemieckiego. W dalszej perspektywie pragniemy rozszerzyć nasz program lingwistyczny o język fiński i islandzki. Jeśli idzie o różnice pomiędzy naszym kierunkiem studiów, a typowym kierunkiem filologicznym, to będą one polegały m. in. na poszerzonym zakresie specjalizacji magisterskich. Poza specjalizacją językoznawczą i literaturoznawczą będzie można u nas zrobić magisterium z dziedziny historii kultury. Nie będzie natomiast specjalizacji pedagogicznej, tak charakterystycznej dla typowych filologii.

— Skoro skandynawistyka w gdańskim wydaniu tak bardzo odbiega od typowych kierunków filologicznych, jaki profil zawodowy będzie miał absolwent waszej specjalizacji?

— Nastawiamy się na kształcenie tłumaczy (literatury pięknej i fachowej), pracowników kulturalno-oświatowych (w tym dla potrzeb prasy i domów kultury), a także wysoko kwalifikowanych specjalistów dla obsługi ruchu turystycznego. Jak z tego widać, nastawiamy się na specjalizacje bardziej praktyczne, dostosowane do aktualnych potrzeb.

— Czy Uniwersytet Gdański dysponuje dostateczną bazą materialną dla prowadzenia tak specjalistycznych i trudnych studiów?

— Mamy zabezpieczoną bazę lokalową dla 20 studentów, posiadamy ok. 2 tys. książek w językach skandynawskich, dysponujemy nowoczesnym laboratorium, podręcznikami i taśmami do nauki języków skandynawskich. Instytut Szwedzki d/s Współpracy Kulturalnej z Zagranicą obiecał nam sukcesywną pomoc w dziedzinie materiałów niezbędnych do naszych studiów. W naszym przekonaniu dysponujemy bazą materialno-techniczną niezbędną w pełni do kształcenia grupy ok. 20 studentów.

— Panie docencie, baza materialno-techniczna, aczkolwiek nieodzowna w procesie naukowo-dydaktycznym, nie rozwiązuje jednak wszystkich problemów nowego kierunku studiów. Czy macie kadrę naukowców zdolnych przedstawiony przez pana program realizować w ciągu 5 lat studiów?

— Myślę, że zdołaliśmy skupić wokół Zakładu Skandynawistyki grupę osób zdolnych podjąć się realizacji tego trudnego programu. Liczymy na nowe siły z innych instytutów oraz spoza UG. Poczynając od września br. zostaniemy wzmocnieni dwoma pracownikami naukowymi ze Szwecji. W następnym roku akademickim dojdą kolejne dwie osoby ze Szwecji. Wystąpiłem także z propozycją ściągnięcia od następnego roku akademickiego po jednym naukowcu z Danii i Norwegii. Ażeby nasze studia nie były tylko „wykładem" z teorii, przewidujemy praktyki studenckie w krajach skandynawskich, przynajmniej raz w ciągu 5 lat nauki na naszym kierunku.

— Panie docencie, program który został tu zaprezentowany przedstawia się interesująco, ale czy nie zakładacie możliwości jego korekty?

— Liczymy się z taką możliwością i nie wykluczamy — pod naciskiem potrzeb praktyki — modyfikacji tego kierunku. Chce powiedzieć, że będzie to trudny kierunek studiów i trzeba będzie nie lada siły woli i pilności, żeby dobrnąć do dyplomu magisterskiego.

Rozmawiał:

Jan Fiebig

Przed sezonem

Trwają przygotowania do otwarcia kolejnego sezonu w siedmiu kolejowych ośrodkach wypoczynkowych, znajdujących się na terenie gdańskiej DOKP. Są to ośrodki: w Kamiennym Potoku, Jastarni, Łebie, Tolkmicku, Suchaczu-Zamku, Załakowie i Rucianem, dysponujące łącznie ponad 2600 miejscami, z których korzystać mogą kolejarze z całego kraju. Zasadniczo ośrodki te czynne będą w okresie od czerwca do września przez 7 turnusów, jednak niektóre z nich, najchętniej odwiedzane, będą uruchomione wcześniej. Dotyczy to zwłaszcza nowego ośrodka na Pojezierzu Kaszubskim w Załakowie, wykorzystywanego przede wszystkim przez kolejarzy węzła gdańskiego i centrali DOKP.

Na terenie kraju największym natomiast powodzeniem cieszy się ośrodek w Kamiennym Potoku. Tu też, w miejsce tymczasowej bazy wczasów wagonowych mają powstać w przyszłości trwałe obiekty wczasowo-profilaktyczne. Budowane one mają być w przyszłym planie 5-letnim.

Natomiast los innych kolejowych ośrodków nadmorskich jest w pewnym sensie niepewny, gdyż dotąd brak jest wiążących decyzji władz terenowych i wojewódzkich. Istniejące zaś ośrodki oparte o wagony stare zarówno podrażają koszty eskploatacji, jak też ich standard odbiega daleko od aktualnych wymagań wczasowiczów. Chodzi tu w pierwszej kolejności o istniejące od dziesiątków lat ośrodki kolejowe w Jastarni i Łebie.

Przy okazji warto wspomnieć o rozpoczętej przez kolejarzy węzła gdyńskiego budowie własnego ośrodka w Gołubiu Kaszubskim. Prace przy budowie tego ośrodka wykonywane będą głównie w czynach społecznych i systemem gospodarczym. Ośrodek ten dysponować będzie około 200 miejscami. Trwają też prace przy budowie pięknych, nowych obiektów w Wieżycy, planuje się również zbudowanie ośrodków wypoczynkowych dla pracowników węzła toczewskiego i innych.

(ał)

Marina Vlady pojawiła się ostatnio po raz pierwszy na ekranach telewizorów, w serialu „Uroki lata". Dotąd znana francuska aktorka nie przyjmowała propozycji telewizji twierdząc, iż proponowane jej scenariusze i role są mało ambitne. Na zdjęciu: Vlady podczas jednego z Międzynarodowych Festiwali Filmowych w Moskwie.

CAF — BALIŃSKI

Rozważania po konkursie

Nowe musi znaczyć: modne, lepsze, poszukiwane

Przewrotnie trochę, refleksje na temat zakończonego niedawno konkursu nowości rynkowych o nagrodę „Bursztynowego Neptuna", zacznę od takiego cytatu z ostatniej „Kultury": „...istnieją przedsiębiorstwa, które — jak koncern Thoneta (krzesła i fotele) reklamę swoją opierają na dumnym stwierdzeniu, iż od dziesiątków, a nawet setek lat wypuszczają produkt ten sam i o niezmienionej jakości".

NIE ulega wątpliwości, że takie walory towarów jak funkcjonalność, solidne wykonanie są najlepszą reklamą, gwarantują stałą klientelę. Zwiedzający tegoroczną wystawę nowości rynkowych mieszkańcy Trójmiasta mieli okazję wypowiadać się w mini-ankiecie na temat zaprezentowanych eksponatów. Otóż w rubryce — zaproponuj wyroby, których produkcje powinny podjąć gdańskie zakłady — najczęściej podawano artykuły pokazane na wystawie, a więc już produkowane. Nie było to chyba ułatwianie sobie zadania, raczej podkreślenie faktu, iż modele udane, trafione w gust, należy powielać, zapewnić ich odpowiednią podaż. Meble kuchenne „Sylwia" 2 z Gdańskich Fabryk Mebli były atrakcją wystawy artykułów nowych i będą nią także w każdej kuchni, ze względu na funkcjonalność, wysoką jakość, estetykę. Podobnie jogurt owocowy z OSM we Wrzeszczu będzie cieszyć się powodzeniem w tym roku i latach następnych, gdyż jest smaczny i efektownie opakowany.

Jeśli dalej zgłębiać wypowiedzi uczestników mini-ankiety, to z kolei należałoby się zatrzymać nad drugą grupą odpowiedzi. Tu zawartych było wiele rozmaitych propozycji od drobiazgowych szczegółów po bardzo ogólnikowe wskazówki. Oto przykład: trzeba koniecznie rozpocząć produkcję nieprzemakalnych majteczek niemowlęcych na zatrzaski. Takich, jakie „turyści" przywożą z NRD i sprzedają na halach targowych. Ano właśnie! Ileż to razy sami z zagranicznych wojaży przywozimy przyprawę pikantną w ładnej buteleczce, jakiś uniwersalny klucz do konserw, śpiwór dla malucha. Pokazujemy te zdobycze znajomym z sarkastycznym komentarzem: no drobiazg, ale czy u nas nie mogliby tego robić?

Lista takich „drobiazgów" jest długa, a nasi czytelnicy proponują między innymi podjęcie produkcji kolorowej bielizny męskiej, wykładzin łazienkowych, odzieży dla żeglarzy (tzw. oliwiaków). W ramach możliwości naszej drobnej wytwórczości jest chyba produkcja nienowych przecież, ale wciąż deficytowych na rynku: szczoteczek do zębów, akcesorii łazienkowych, wieszaków na garderobę w korytarzu itp. Bez komentarza przytoczmy jeszcze parę innych propozycji, które w sposób tyleż ogólnikowy co wymowny świadczą o braku w naszych sklepach: modnych koszul męskich, ładnych bluzek, wygodnych butów, odzieży i bielizny dla „niewymiarowych", gotowych wyrobów garmażeryjnych itd., itd.

Zwiedzaniu każdej wystawy artykułów rynkowych, a nowości szczególnie, towarzyszą rozważania i medytacje na temat codziennych wizyt w sklepach. Tu właśnie, przy zakupach rodzą się pytania: jakie wysokie komisje zatwierdzały sprzedawane wzory, czy projektant z wykonawcą wiedzą coś o modzie i wygodzie, czy dociera do zacisza komórek wzorniczych i gabinetów dyrektorskich fakt, że coraz częściej poszukiwane są towary atrakcyjne i luksusowe? Takie pytania stawiane są w przedsiębiorstwach czasem zbyt późno, gdy buble zaczynają zalegać sklepowe lady i magazyny. Jest to marnotrawstwo pracy ludzkiej i surowców niedopuszczalne, szczególnie zaś w sytuacji, gdy na rynku brak wielu asortymentów artykułów przemysłowych i spożywczych.

Urząd Wojewódzki i Urząd Miejski w Gdańsku oraz redakcja „Dziennika Bałtyckiego" organizując już drugi konkurs o nagrodę „Bursztynowego Neptuna" nagrodziły tych producentów, dla których pojęcie — wyrób nowy — oznacza jednocześnie wyrób udany, lepszy, poszukiwany. Nie wszystkie zgłoszone towary wymogom tym odpowiadały, nie wszystkie gdańskie zakłady mogły i chciały się o nagrody i dyplomy ubiegać. Wśród 40 uczestniczących w konkursie przedsiębiorstw zabrakło wielu znanych firm gdańskich. Między innymi: Zakładów Obuwniczych i Zakładów Przemysłu Spirytusowego w Starogardzie, Meblowych Zakładów im. Wielkiego Proletariatu w Elblągu, gdańskich Zakładów Środków Odżywczych, oliwskiej „Fali", Warmińskich Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego. Można to, a raczej nie wolno, tłumaczyć tego złą jakością, przeznaczeniem większości produkcji na eksport lub po prostu brakiem nowoczesnych wyrobów.

Nagrody i dyplomy przypadły więc nielicznym, którzy — pokonując przeszkody związane z uruchomieniem nowej produkcji — uzupełnili bądź wzbogacili nasz rynek. Udziałem zaś większości producentów, laureatów i nie nagrodzonych w konkursie są trudy i znoje związane z osiągnięciem celu na drodze do nowoczesności.

Zwiedzając wystawę nowości rynkowych przed niejednym eksponatem zadawałam sobie pytanie: ile miesięcy, ilu lat nawet trzeba, by pomysł zmaterializował się w formie eksponatu na wystawie, a potem w przyzwoitej ilości trafił na rynek? Oto pytanie — temat do kolejnych rozważań nad konkursem o nagrodę „Bursztynowego Neptuna".

Aleksandra Łoś

Wiosna na polach. Fot. — CAF

Zaśmiał się na śmierć

Telewizja BBC nadała niedawno program grupy komików „The Goodies". Dla oglądającego spektakl Szkota z Kings Lynn, 50-letniego Alexandra Mitchella, widowisko to było aż tak komiczne, że przez 25 minut głośno i bez przerwy śmiał się. W końcu zwalił się na tapczan i skonał. Serce nie wytrzymało — stwierdził lekarz. A. Mitchell był już uprzednio chory. Wdowa, pani Mitchell zapowiedziała, że napisze do grupy „Goodies" i podziękuje za to, że ostatnie chwile jej męża uczynili wesołymi.

Fotograficzny plener w Żarnowcu

Wojewódzki Ośrodek Kultury wspólnie z WRZZ organizują konkurs fotograficzny **„Na wielkich budowach socjalizmu"**, którego uwieńczeniem będzie wystawa nagrodzonych prac w maju br. Warunkiem uczestnictwa jest nadesłanie do dnia 1 maja reportażu (co najmniej trzech zdjęć, wykonanych w dowolnej technice i formacie nie mniejszym niż 24 × 30 cm) pod adresem: WOK, 80-851 — Gdańsk, ul. Korzenna 33/35. Autorzy najlepszych prac otrzymają nagrody i wyróżnienia.

Imprezą towarzyszącą konkursowi będzie plener fotograficzny z cyklu: **„Jeden dzień w zakładzie pracy"**, który zorganizowany zostanie 17 bm. na terenie budowy Elektrowni „Żarnowiec". Uczestnicy pleneru zobowiązani będą do nadesłania swych fotogramów na konkurs. (ak)

Apel leśników

Kwiecień to pora sadzenia lasu. Okres ten jest krótki, a na terenie naszego województwa musimy zasadzić około 50 milionów sadzonek drzew, dzięki czemu wzbogacimy się o 3500 ha nowego przyszłego lasu.

Nieliczna załoga pracowników leśnictwa nie może sama, bez pomocy społeczeństwa, zrealizować tych olbrzymich zadań w okresie kilku tygodni, kiedy są dogodne warunki przyrodnicze. Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych i Zarząd Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa w Gdańsku zwracają się więc do młodzieży z apelem o masowy udział w pracach zalesieniowych i szkółkarskich. Młodzież jest przecież wypróbowanym sojusznikiem i rokrocznie śpieszy z pomocą leśnikom. Niech więc i w tym roku pomocy tej nie zabraknie.

Leśnicy apelują do organizacji młodzieżowych o udział w pracach zalesieniowych dla uczczenia 30 rocznicy oswobodzenia ziemi gdańskiej. Zasadzony las będzie najpiękniejszym pomnikiem dla upamiętnienia tej rocznicy.

Niech każdy wniesie swój wkład w budowę „zielonego pomnika 30-lecia Polski Ludowej", zgodnie z podjętym przez ZSMW zobowiązaniem „zazielenić się kraj cały".

Organizatorów młodzieżowej pracy społecznej prosimy o nawiązanie kontaktów z najbliższymi nadleśnictwami, które zapewnią środki lokomocji i narzędzia.

Przed Dniami Kultury Radzieckiej w Polsce

WYDARZENIEM wielkiej wagi w polsko-radzieckich stosunkach kulturalnych będą organizowane w dniach od 21 do 28 kwietnia Dni Kultury Radzieckiej. W wyniku wzajemnego porozumienia oczekujemy w Polsce na przyjazd około 900 radzieckich artystów scen i ekranu. Przewiduje się spotkania polskich i radzieckich twórców oraz działaczy kulturalnych, wystawy i pokazy. Na scenach polskich wystąpią cenione i znane zespoły, jak: Moskiewski MCHAT, Teatr im. Kirowa z Leningradu, Teatr im. Franki z Kijowa, Teatr Lalek z Leningradu, Zespół „Drużba" z Edytą Piechą z Leningradu, liczne zespoły folklorystyczne, chóry, orkiestry symfoniczne, znani polskiej publiczności soliści.

Okazją do tak bogato zaprogramowanego spotkania z kulturą radziecką jest przypadająca w bieżącym roku 30 rocznica Układu o Przyjaźni i Współpracy Wzajemnej oraz 30 rocznica zwycięstwa nad faszyzmem.

Dni Kultury Radzieckiej odbędą się w naszym kraju w rok po pamiętnych Dniach Kultury Polskiej, obchodzonych szczególnie uroczyście w ubiegłym roku w Związku Radzieckim. W ponad 100 miastach Kraju Rad prezentowany był dorobek kulturalny 30-lecia Polski Ludowej. Prasa radziecka informowała wówczas o niebywałym sukcesie polskich najlepszych zespołów artystycznych i solistów. Przekazywała też entuzjastyczne opinie o naszych artystach i demonstrowanych dziełach sztuki polskiej. W dzienniku „Prawda" w dniu 7 kwietnia 1974 r. pisano: „Bogata i chlubna historia polsko-radzieckich kontaktów kulturalnych nie zna wydarzenia na taką miarę i o tak głębokiej treści jak obecny pokaz dorobku kultury polskiej na ziemi radzieckiej".

„Literaturnaja Gazieta" w artykule poświęconym Dniom Kultury Polskiej pisała: „W naszym kraju od dawna lubiana jest i ceniona literatura i sztuka polska; Mickiewicz i Słowacki, Szopen i Matejko to twórcy, których imiona na zawsze utrwaliły się w naszej świadomości. Książki współczesnych polskich pisarzy, muzyka polskich kompozytorów znane są najszerszym kręgom radzieckich czytelników i miłośników sztuki".

Dni kwietniowe w roku bieżącym będą z kolei dostarczały społeczeństwu polskiemu wielu artystycznych wrażeń prezentowanej kultury radzieckiej w naszym kraju.

Według statystyki ONZ Związek Radziecki posiada największą na świecie ilość teatrów i najliczniejszą publiczność teatralną. Przeobrażenia kulturalne, które dokonały się po Rewolucji Październikowej, spowodowały również rozkwit scen narodowych. W niektórych republikach, krajach i okręgach autonomicznych, w których dawniej nie było żadnej placówki teatralnej, dzisiaj działają sceny dramatyczne, muzyczne, teatry młodego widza.

O roli teatru w życiu kulturalnym narodów ZSRR mówią imponujące liczby: — 554 teatry zawodowe w tym 40 teatrów opery i baletu, 365 teatrów dramatycznych i komediowych, oraz 149 teatrów dla dzieci i młodzieży. Tylko w 1974 roku w teatrach tych spektakle obejrzało 114 milionów widzów.

W odróżnieniu od większości scen Europy i Ameryki istnieje w Związku Radzieckim przewaga scen stacjonarnych, które dysponują własnymi gmachami i zespołami. Repertuar każdej sceny jest uzupełniany co roku i obejmuje od 8–20 utworów współczesnych i klasycznych. Sztuki wystawiane są w 49 językach narodów ZSRR.

Poważny jest udział teatru radzieckiego w życiu kulturalnym świata. W 1974 roku, poza granicami ZSRR, występowało około 30 zespołów teatralnych, które podziwiała publiczność Europy, Ameryki i Afryki. Szereg znakomitych zespołów gościło w Polsce.

Dni kwietniowe dostarczą polskiemu widzowi wielu artystycznych doznań i będą okazją do jeszcze lepszego poznania bogactwa sztuki Kraju Rad.

M. A.

O ubezpieczeniach samochodowych raz jeszcze

OSTATNIO do redakcji zwraca się wiele osób prosząc o wyjaśnienie w sprawie wysokości składek pobieranych w ramach obowiązujących ubezpieczeń komunikacyjnych. Ilość interwencji wzrosła szczególnie po 1 kwietnia kiedy to upłynął termin płatności pierwszej raty opłat.

Lawina zapytań w tej sprawie została wywołana, jak to wyjaśniliśmy, głównie względami organizacyjnymi. Przede wszystkim brak ścisłej ewidencji wszystkich pojazdów opóźnił wysłanie przez PZU posiadaczom samochodów zawiadomień i wezwań. Wraz z tym, z winy pracowników niektórych inspektoratów w wezwaniach nie uwzględniono dobrowolnego ubezpieczenia auto-casco (AC) zawartego w ubiegłym roku, a które kończy się w roku bieżącym. Część pytań dotyczyła załatwiania spraw związanych ze zmniejszeniem udziału własnego w szkodzie.

W związku z tym, w porozumieniu z oddziałem wojewódzkim Państwowego Zakładu Ubezpieczeń, pragniemy udzielić czytelnikom kilku wyjaśnień.

I tak w pierwszym rzędzie kilka szczegółów o zasadach obliczania składki.

W przypadku, gdy posiadacz pojazdu zawarł dobrowolnie ubezpieczenie auto-casco (AC) w roku ubiegłym, a które kończy się w roku bieżącym, będzie płacił składkę za ryzyko od nieszczęśliwych wypadków i odpowiedzialności cywilnej (NW i OC) w wysokości 750 zł w dwóch ratach, po 375 zł oraz jedną dwunastą rocznej składki za wszystkie pozostałe miesiące 1975 r. po wygaśnięciu ubezpieczenia dobrowolnego auto-casco. Składka miesięczna wynosi od 80 zł do 155 zł i jest zależna od pojemności skokowej silnika ubezpieczonego pojazdu.

Przykład I. Umowa ubezpieczeniowa dobrowolnego auto-casco (AC) samochodu o pojemności skokowej silnika powyżej 900 do 1250 cm sześc. wygasa w dniu 12 marca 1975 r. Składka za 1975 r. ustalona jest następująco:

I rata – 0,5 × 750 zł = 375 zł składki za ubezpieczenie NW i OC + 3 × 90 zł = 270 zł za ubezpieczenie AC. Łącznie I rata wynosi więc 645 zł.

II rata – 0,5 × 750 zł = 375 zł za ubezpieczenie NW i OC + 6 × 90 zł = 540 zł za obowiązkowe ubezpieczenie AC. Łącznie II rata wynosi 915 zł.

Przykład II. Umowa ubezpieczeniowa dobrowolnego auto-casco wygasa w dniu 25 września 1975 r. Składka za 1975 r. ustalona jest następująco:

I rata – 0,5 × 750 zł = 375 zł – składka za NW i OC.

II rata – 0,5 × 750 zł = 375 zł – składka za NW i OC oraz 3 × 90 zł = 270 zł – składka za obowiązkowe ubezpieczenie AC. Łącznie II rata wynosi 645 zł.

Wysokość składek za zintegrowane obowiązkowe ubezpieczenia komunikacyjne, zależnie od pojemności silnika, podawaliśmy w „Dzienniku Bałtyckim" z dnia 2 stycznia br., można je też otrzymać w każdym Inspektoracie PZU.

Natomiast jeśli chodzi o udział własny ubezpieczającego w szkodzie, to w zależności od pojemności skokowej cylindra wynosi on od 3000 do 7000 zł, a odszkodowanie za uszkodzony pojazd może wynosić maksymalnie 200 000 zł.

Jednak nowa taryfa składek przewiduje możliwość opłacania dodatkowej składki w dobrowolnym ubezpieczeniu auto-casco za obniżenie udziału własnego do 2000 zł. Składka ta, zależnie od rodzaju pojazdu, wynosi od 500 do 4500 zł rocznie.

Jak już pisaliśmy 26 marca br., istnieje również możliwość dopłacenia dodatkowej składki za zniesienie udziału własnego, za szkody powstałe na terenie krajów RWPG.

E. M.

O wiele miesięcy wcześniej

A więc zamiast — jak przewidywał termin umowny — w końcu I kwartału 1976 r., załoga Gdyńskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego przekaże użytkownikowi narożnik Szpitala Miejskiego w Gdyni tuż przed dniem Święta Pracy.

Kiedy w roku 1973 rozpoczynano budowę, planowano 7-kondygnacyjny narożnik. W trakcie realizacji postanowiono dobudować — po obliczeniu wytrzymałości fundamentów — jeszcze dwie kondygnacje. Ogółem szpitalowi przybędzie 4200 m kw. powierzchni użytkowej.

To nie był łatwy obiekt do realizacji, ponieważ wprowadzenie przemysłowych metod było bardzo ograniczone. Większość robót wykonywano tradycyjnie. Toteż oddanie tego, tak bardzo miastu potrzebnego obiektu na wiele miesięcy przed terminem stanowi sukces załogi i jej kierownictwa.

Aktualnie w budynku trwają prace wykończeniowe: układanie posadzek, czyszczenie i malowanie. Kierownictwo budowy postanowiło wcześniej przekazywać tę część szpitala (począwszy od górnych kondygnacji), umożliwiając dyrekcji szpitala wcześniejsze zagospodarowanie się.

Na uznanie zasługują: brygada montażowa Jana SŁOMIŃSKIEGO, majster — STANISŁAW HALICKI i kierownik budowy inż. IGNACY BARANOWSKI.

H.

Fot. W. Nieżywiński

* Nowości namiotowe * Dużo sprzętu pływackiego
* Rowerów stale za mało

W sklepach sportowych zapanowało lato

Miniona zima nie była łaskawa dla handlowców spod znaku sportu i turystyki. Jakim takim powodzeniem cieszyły się jedynie sanki. Natomiast ani narty, ani łyżwy nie znajdowały większej liczby nabywców. Ostatnio cały ten sprzęt powędrował do magazynów, natomiast w sklepach sportowych na dobre zagościło już lato. W miejsce nart, łyżew i sanek pojawiły się namioty, śpiwory, sprzęt pływacki itp. Pytanie tylko, czy — jeśli pogoda dopisze — sprzętu tego starczy dla wszystkich chętnych, czy też będą oni musieli obejść się smakiem?

Jak wynika z informacji uzyskanych w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi, żadnego sprzętu do uprawiania turystyki w okresie letnim — z wyjątkiem rowerów — nie powinno zabraknąć. Jeśli idzie zaś o rowery, to w ostatnich latach obserwuje się ogromny wzrost zainteresowania tym sprzętem. Niestety, ilości, jakie dostarcza nasz przemysł są niewystarczające i dlatego muszą być one rozprowadzane do sklepów ściśle według rozdzielnika. Wprawdzie planowana na ten rok dostawa rowerów dla woj. gdańskiego jest nieco wyższa niż w ub. roku, bo wynosi (łącznie z importem) 24 500 sztuk, podczas gdy w 1974 r. sprzedano 23 tys. rowerów, ale i ta ilość nie pokryje dużego zapotrzebowania na wszelkiego typu rowery składane, młodzieżowe, dziecięce itp.

Pomijając rowery, pozostały sprzęt sportowo-turystyczny, w pełnym asortymencie znajduje się już w sklepach. Pod dostatkiem jest więc piłek, masek pływackich, płetw i fajek, gumowego sprzętu pływackiego oraz kajaków ze sklejki. Są również namioty, śpiwory i materace — i to nie tylko starych, znanych już typów, ale i wiele nowości.

Tak np. Spółdzielnia Pracy „Żagiel" w Gdyni wyprodukowała **nowy atrakcyjny typ namiotu o nazwie „WIEŻYCA".** Jest on w wersji 2-, 3- i 4-osobowej. Przeznaczony jest dla turystów pieszych i zmotoryzowanych, posiada bardzo ładny przedsionek i ciekawe kolory. Pojawił się też 2-osobowy namiot **„PERŁA"** oraz bardzo lekki namiot **„GORCE"** dla turystów pieszych, wykonany na wzór japoński. Poza lekkimi namiotami turystycznymi, są również tzw. namioty willowe, w formie domku campingowego, a wśród nich cieszące się uznaniem użytkowników namioty **„ROŚ", „GDYNIA" i „KWARTET".** Turyści będą też mieli w czym wybierać jeśli idzie o śpiwory, których przygotowano w sumie ok. 15 wzorów.

Na sezon letni przygotowano także znaczne ilości materaców gumowych. **Niestety, nie wszystkie zapowiadane nowości dotarły już do sklepów. Niesolidnym dostawcą okazał się np. grudziądzki „Stomil", który do tej pory nie zrealizował ani jednej sztuki z przyjętego zamówienia na materace — tapczany „Duet" i „Uno",** prezentowane na ubiegłorocznych targach poznańskich. Podobnie jest z materacem — kanapą „Zenit". Miejmy jednak nadzieję, że jeszcze przed rozpoczęciem sezonu letniego, producent przypomni sobie o gdańskich kontrahentach i również materacowe nowości znajdą się na rynku.

(dan)

Prezydium MRN w Gdańsku oceniło pracę komisji

Kolejne posiedzenie Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku, które obradowało pod przewodnictwem Adama Nowotnika — przewodniczącego MRN i sekretarza KW PZPR, poświęcone było ocenie działalności niektórych komisji MRN.

M. in. prezydium pozytywnie oceniło dotychczasową działalność Komisji Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Miejskiej, która w swej pracy skupiła uwagę na podstawowych zagadnieniach gospodarki miejskiej. W czasie posiedzenia zapoznano się też z informacją i wnioskami Komisji Wychowania Oświaty i Kultury na temat aktualnego stanu i rozwoju bibliotek publicznych w Gdańsku. Prezydium zaakceptowało przedstawione przez komisję wnioski, mające na celu poprawę działania poszczególnych placówek, m. in. poprzez wprowadzenie nowych form organizacyjnych, powiązania działalności bibliotek szkolnych z bibliotecznymi „usługami" dla ludności itp.

Prezydium MRN zapoznało się ponadto z ocenami prezydiów Dzielnicowych Rad Narodowych na temat pracy komisji DRN.

Na zakończenie posiedzenia rozpatrzono wnioski o nadanie honorowych odznak „Za Zasługi dla Gdańska". Prezydium MRN postanowiło przyznać niektórym zakładom pracy i przedsiębiorstwom zespołowe odznaki w dowód uznania za ich udział w rozwoju społecznym i gospodarczym Gdańska.

Sygnały i odpowiedzi

31-45-17

● Mieszkańcy wieżowca przy ulicy Kraszewskiego 28 w Kamiennym Potoku skarżą się, że od 10 dni mają zepsutą zbiorczą antenę telewizyjną. Mimo kilku interwencji w administracji Nauczycielskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — nic się w tej sprawie — jak twierdzą nasi czytelnicy — do tąd nie robi.

W administracji spółdzielni poinformowano nas że potrzebę naprawy anteny zgłoszono już w ZURiT. Punkt napraw w Sopocie przysłać ma fachowców, którzy zespawają pęknięty maszt telewizyjny. Oby jak najszybciej!

● Lokatorzy domu przy ul. Świętojańskiej 15 w Gdyni narzekają na... komin restauracji „Bursztyn", znajdującej się naprzeciwko tego budynku mieszkalnego. Jak wynika z ich relacji — część komina zawaliła się podczas silnej wichury, w związku z czym dym (z poważnie „skróconego" komina) wdziera się do mieszkań już na pierwszym piętrze. Proszą więc GZG o dobudowanie brakującej części komina.

Jak wynika z informacji uzyskanej w Gdyńskich Zakładach Gastronomicznych — dyrekcja nie otrzymała takiego sygnału. Mimo to wysłany będzie na miejsce zdun, który zbada tę sprawę.

● Jeszcze w grudniu zakończyły się prace drogowe związane z budową nawierzchni asfaltowej nowej ulicy w Małym Kacku. Układano także chodniki przy innych ulicach. Prace przy chodnikach przerwano jednak i do dziś część chodnika przy ulicy Piotrkowskiej 1 przy ul. Sandomierskiej nie ma jeszcze położonych płyt. Sygnalizując nam o tym mieszkańcy Małego Kacka proszą o interwencję w Przedsiębiorstwie Dróg i Zieleni w Gdyni.

Tu poinformowano nas, że prace przy budowie chodnika przerwano z przyczyn niezależnych od przedsiębiorstwa. Zabrakło po prostu płyt chodnikowych których nie ma tak że i w magazynach. Płyty te przedsiębiorstwo ma jednak otrzymać w bieżącym kwartale w związku z czym chodnik powinien być zakończony do końca czerwca br.

● W piwnicach domu przy ul. Bolesława Chrobrego 33 we Wrzeszczu, znajduje się od lat pralnia, z której niegdyś korzystali wszyscy lokatorzy. Niestety pralnia ta jest nieczynna od dwóch lat, gdyż zniszczone jest palenisko, w które wbudowano kocioł. Mimo licznych zgłoszeń w dawnej ADM przy ul. Kościuszki — pieców jeszcze nie naprawiono.

Zwróciliśmy się na prośbę naszych czytelników do Rejonu Eksploatacyjnego przy ul. Kościuszki z interwencją. Poinformowano nas, że zgłoszenie takie rzeczywiście wpłynęło, ale dopiero niedawno. W związku z tym, że zdun zatrudniony w Rejonie Eksploatacyjnym przy ul. Kościuszki miał dużo innych pilniejszych prac (naprawę trzonów kuchennych, pieców ogrzewających mieszkania) — naprawę pieca w pralni przesunięto do maja.

Przypominamy naszym czytelnikom, że sygnały telefoniczne przyjmujemy codziennie, oprócz sobót, w godz. od 10 do 12.

Prawykonanie „Gdańskich pocztowców"

W środę, 9 bm. o godzinie 18, w auli Politechniki Gdańskiej odbędzie się koncert symfoniczny orkiestry Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej, na którym wykonany zostanie utwór muzyczny **ADAMA ŚWIERZYŃSKIEGO „GDAŃSCY POCZTOWCY"**, poświęcony pamięci bohaterskich obrońców Poczty Polskiej w Gdańsku, we wrześniu 1939 roku. W związku z prawykonaniem utworu przyjechał z Warszawy kompozytor Adam Świerzyński, który będzie obecny na koncercie. Poprosiliśmy twórcę „Gańskich pocztowców" o wypowiedź, dotyczącą motywów skomponowania tego utworu.

— Wśród wielu wspaniałych bohaterów Września 1939 roku, poległych, ale żyjących na zawsze w pamięci narodu, gdańscy pocztowcy polscy należą do postaci szczególnie tragicznych — mówi Adam Świerzyński. Pod dowództwem Konrada Guderskiego i Alfonsa Flisykowskiego, podjęli oni ów krzyk „Nie!" i stanęli do walki zbrojnej jak do służby obywatelskiej, nie myśląc o uzasadnieniach formalno-prawnych i racjach taktycznych. Chłodna, krytyczna ocena, zarzuciła im romantyczne szaleństwo, nierealny patriotyzm, lekkomyślną fantazję i podejmowanie akcji zbrojnej nie z pozycji żołnierzy na posterunku, ale osób cywilnych, pozbawionych ochrony międzynarodowego prawa wojennego.

Bliższe spojrzenie na obrońców międzywojennej Poczty Polskiej w Gańsku odkrywa jednak szaleńczy odruch rozpaczy, wyrosły z ich moralnej postawy. Opór za wszelką cenę, wyzwanie rzucone losowi, wydarzeniom i faktom — oto obraz szczególnie dramatyczny, związany z tradycją walk wyzwoleńczych narodu polskiego, wyrosły z organicznego instynktu ukochania wolności.

— Z tych myśli, z potrzeby pamięci, zrodziła się u mnie koncepcja napisania utworu muzycznego poświęconego bohaterskim obrońcom Poczty Polskiej w Gdańsku. O napisanie tekstu poetyckiego do tej kompozycji zwróciłem się do wybitnego poety gdańskiego **FRANCISZKA FENIKOWSKIEGO.** Kompozycja ma formę rapsodu, na głosy solowe, chór mieszany, orkiestrę symfoniczną i taśmę magnetofonową.

— Prócz rapsodu „Gdańscy pocztowcy", który powstał w 1969 roku, skomponował Pan wykonane już w gdańskiej filharmonii misterium „Stutthof". W listopadzie ub. roku na koncercie w Warszawie, z okazji jubileuszu 40-lecia pracy twórczej, wykonano m. in. również Pana utwory marynistyczne.

— Oprócz tego, że jestem członkiem Związku Kompozytorów Polskich, należę od lat do Stowarzyszenia Marynistów Polskich i corocznie w Muzeum Narodowym w Warszawie na koncertach polskiej muzyki marynistycznej, z okazji Dni Morza, grane i śpiewane są moje utwory związane tematycznie z morzem i Wybrzeżem. Ostatnio wśród napisanych przeze mnie nowych kompozycji o tematyce marynistycznej powstały „Liryki morskie" i „Tańce polskie", skomponowane w oparciu o „Tabulaturę gdańską" z pierwszej połowy XVII wieku.

Rozmawiał
R. GOJŻEWSKI

Odszedł przyjaciel młodzieży

Po 22 latach sumiennej pracy odszedł na zawsze Władysław MENCZYKOWSKI, woźny I Liceum Ogólnokształcącego im. Kopernika w Gdańsku. Zaczął pracować w I Liceum w 1953 r. i pozostał na swoim skromnym stanowisku aż do końca. Przez cały okres swojej pracy wykazywał nie tylko sumienność uczciwość i szlachetność, ale i poświęcenie w wykonywaniu swoich obowiązków.

Nie było ani jednego szczegółu w życiu zakładu, który byłby Mu obojętny. Był zawsze gotowy wykonać każdą pracę, którą Mu zlecono, nie liczył się z czasem i własnymi siłami.

Po powrocie ze szpitala, po ciężkiej operacji — usiłował podjąć pracę, która przekraczała Jego możliwości fizyczne. Znosił cierpienia mężnie i pogodnie. Dla otoczenia i rodziny dla młodzieży, z którą się przyjaźnił, był zawsze serdeczny i życzliwy. Był wzorem pracownika oddanego szkole.

Bez paragrafów ani rusz

W jednym z urzędów pocztowych w Gdańsku do „książki zażaleń" obywatel wpisał skargę na niegrzeczne traktowanie petentów przez pracownicę przy okienku. W odpowiedzi na złożoną skargę otrzymał odpowiedź, w której naczelnik urzędu przeprosił go za doznane przykrości informując, że pracownica została odpowiednio pouczona o sposobie obsługi klienta.

Wszystko w porządku — można by powiedzieć — gdyby nie te artykuły, paragrafy, ustępy itp., bowiem pismo skierowane do autora skargi brzmi: „Na podstawie art. 167 § 2 KPA i § 23 ust. 1 uchwały nr 151 Rady Ministrów z dnia 30.VII.71 r. w sprawie... (Monitor Polski nr 41 poz. 260) uprzejmie zawiadamia się, że ..."

Czy do **uprzejmego** udzielenia odpowiedzi na zasadną — jak się okazało — skargę niezbędne są artykuły i paragrafy? Czy bez nich uprzejmie nie można?

Objazdy są konieczne, ale...

W Gdańsku prowadzi się wiele robót drogowych, zmierzających do usprawnienia komunikacji i zwiększenia przelotowości ulic. Użytkownicy jezdni (głównie kierowcy) zdają sobie sprawę z konieczności tych zabiegów i godzą się z chwilowymi utrudnieniami — do szału jednak doprowadzają ich mylne informacje lub zamykanie ulic, na których nie podejmuje się żadnych prac.

Najnowszy przykład znajduje się w Letnicy. Na początku ul. Uczniowskiej ustawiono barierę, okrągły znak nakazujący jazdę w kierunku Gdańska i tablicę z informacją, że objazd prowadzi ulicą Szklana Huta. Kierowca jadący z Nowego Portu, czy nawet ten przybyły z Gdańska, a skręcający tu na ul. Marynarki Polskiej (mającej dwie jednokierunkowe jezdnie) posłuszny znakowi nakazu i strzałce kierującej go do Gdańska, jedzie i szuka ul. Szklana Huta. Dojedzie do śródmieścia i nie doszuka się. Powinien udać się aku rat w odwrotnym kierunku — w stronę Nowego Portu.

Nie dowiemy się nigdy, ilu kierowców błądzi codziennie, aby dojechać do Letnicy i ile paliwa zużywa niepotrzebnie na skutek tej mylącej informacji. Warto jednak dowiedzieć się, po co właściwie zamknięto drogę najkrótszą; wjazd w ul. Uczniowską. Wykopano tam rów w poprzek jezdni, a więc zaczęto jakieś roboty Niestety nie widać w tym miejscu ani jednego pracownika. Może więc ulica ta zamknięta została zbyt pochopnie?

(z)

Muzyka polska 30-lecia

W Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Gdańsku odbywa się cykl imprez artystycznych i naukowych pn. „Muzyka polska 30-lecia PRL". Koncerty obrazują powojenną polską twórczość muzyczną, sympozjum naukowe omawia dorobek kultury muzycznej Trójmiasta w 30-leciu. Całość imprez, którym patronują PWSM, Gdańskie Towarzystwo Naukowe Wojewódzki Ośrodek Kultury, Wydział Kultury Urzędu Miejskiego, zamyka dzisiejszy koncert symfoniczny (9 bm.) w auli Politechniki Gdańskiej. Wykonawcy: orkiestra i chór PWSM, Antoni Poszowski — dyrygent, Roman Suchecki — wiolonczela, Zbigniew Lobodziński — narrator oraz soliści — studenci Wydziału Wokalnego. W programie „Grunwald" J. Maklakiewicza „Improwizacje" H. Jabłońskiego oraz „Gdańscy pocztowcy" A. Świerzyńskiego. Początek o godz. 18.

Cenny dar z Finlandii dla UG

Jak nas informuje doc. dr Zenon Ciesielski kierownik Zakładu Języków i Kultury Krajów Skandynawskich Uniwersytetu Gdańskiego, placówka ta otrzymała w tych dniach niezwykle cenną przesyłkę od szwedzkojęzycznego uniwersytetu w Turku (Finlandia). Na dar ten składa się 270 książek z literatury pięknej oraz szwedzkie i fińskie opracowania naukowe z dziedziny nauk humanistycznych. Inicjatorem daru jest prof. **Nils Ekstroem** z Abo Akademii wspomnianego uniwersytetu w Turku.

Należy dodać, że przesyłka z Finlandii wzbogaci księgozbiór skandynawistyczny Uniwersytetu Gdańskiego i stanowić będzie cenną pomoc dla studentów nowego kierunku nauki na UG — skandynawistyki.

(jaf)

O tym warto wiedzieć

● Gdańskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuki — Teatrzyk „Bemol" zaprasza na koncert, który odbędzie się dziś, 9 bm. o godzinie 17 w Klubie GTPS przy ul. Długiej 57, II piętro. Będzie to koncert z cyklu: „Sylwetki kompozytorów — A. P. Scarlatti".

● Towarzystwo Planowania Rodziny w Gdańsku-Wrzeszczu (ul. Jaskowa Dolina 4) informuje, że dziś, 9 bm. o godz. 18 w siedzibie oddziału wygłoszona będzie prelekcja pt. „Fizjologia płodności i zapobieganie niepożądanej ciąży".

● Jutro (czwartek, 10 bm.) o godz. 16 w Klubie MPiK w Gdańsku doc. dr Florian Nieuważny z Uniwersytetu Warszawskiego wygłosi prelekcję nt. „Najnowszą literatura radziecka".

Czy taka jest nowoczesność?

Liczne przykłady świadczą, że złe samopoczucie chyba każdej pani (w jakimś szczególnie krytycznym dla niej momencie) poprawić może zdecydowanie jeśli nie kupno kapelusza czy nowego „ciuszka" — to już na pewno wizyta u fryzjera lub kosmetyczki. Nie pomnę więc kosztów, ani przydługiego czekania w kolejce — pędzimy np. do fryzjera.

Oczywiście musi to być zakład nie byle jaki (elegancki, a panie fryzjerki uprzejme i troskliwe), aby samopoczucie nasze już od progu zaczęło się poprawiać. Który więc zakład wybrać? — zastanawiałam się i ja pewnego, bardzo niedobrego dla mnie dnia.

Wybór padł na najbliższy, znajdujący się niedaleko hali targowej (tuż przy ul. Pańskiej) spółdzielczy salon fryzjerski. Tyle się o nim ostatnio dobrego słyszało (że przeszedł modernizację, że wnętrze wyposażone bardzo nowocześnie), że „grzechem" byłoby nie odwiedzić tego salonu.

Już tylko przekroczenie progu salonu wywołać musi chyba w każdym piorunujący efekt: mnóstwo luster, światła, jarzeniowe światła, światła... Komfort, i to duży w porównaniu z niedawnym wyglądem i wyposażeniem lokalu. Obsługa — panie fryzjerki i manicurzystka — jak dawniej miłe, życzliwe klientkom, umiejące im doradzić np. rodzaj fryzury, czy nowy, „naturalny" kolor włosów.

Bywają niekiedy jednak dni, że i dobry nastrój, mimo wszystko powrócić nie może, chociaż wydawałoby się, że stare, wypróbowane metody (właśnie wizyta u fryzjera) nie powinny zawodzić. Nie pomogły — szyk, elegancja (jednym słowem nowy wystrój) salonu. Nie pomogły, a nawet w pewnym sensie zaszkodziły. Nowe wyposażenie zakładu sprawiło, że jego powierzchnia użytkowa znacznie się zmniejszyła, ciasno, a tym samym duszno, bo na dodatek kaloryfery nie są niczym osłonięte. Co więcej — centralne ogrzewanie znajduje się pod oknem, a więc w miejscu, gdzie fryzjerki czeszą klientki, które z kolei parzą sobie stopy o gorące kaloryfery (nie ma o co oprzeć nóg). W ogóle to „śmiechu" jest wiele, bo przechodnie mogą obserwować przez nie zasłonięte dołem okna, jakie dessous noszą tego dnia klientki zakładu fryzjerskiego.

Niefortunnie także urządzony jest kącik dla manicurzystki i jej klientek, w złym miejscu urządzono podręczną szatnię, za mało jest miejsc siedzących dla pań, które czekają na swą kolejkę u fryzjera. A ponadto światła jarzeniowe, które palą się tu przez cały dzień (muszą się palić, bo w oknach są lustra) męczą niesamowicie personel zakładu.

Oto spostrzeżenia sfrustrowanej klientki. A może przesadziła, może tak właśnie powinien wyglądać nowoczesny salon fryzjerski? Ale raczej nie — bo podobnie sądzi większość pań przychodzących tu po piękną fryzurę.

(zd)

Co, gdzie, kiedy?

Teatry

GDAŃSK, Opera, Legenda Bałtyku, g. 19. Teatr „Wybrzeże", Awans, g. 19.

SOPOT, Kameralny, Szósta! Szósta!, g. 18 (premiera studencka).

GDYNIA, Muzyczny, Przygody Sindbada Żeglarza, g. 19.15. Dramatyczny, Złodziej, g. 17, 19 (w Elblągu).

Muzea

W Gdańsku Narodowe, g. 9—14; Morskie, g. 10—16; Historii Miasta Gdańska, g. 10—16; Archeologiczne, g. 10—15; Pałac Opatów w Oliwie, g. 9—15.

W Gdyni Oceanograficzne i Akwarium Morskie, g. 11—18.

W Helu Rybołówstwa, g. 10—17.

W Malborku Zamkowe, g. 9—15.

W Kwidzynie Zamkowe, g. 9—15.

W Sztutowie Stutthof, g. 8—15.

W Sztumie, Powiśla, g. 8—15.

W Pucku Etnograficzne, g. 11—15.

We Wdzydzach Kaszubski Park Etnograficzny, g. 10—17.

W Elblągu, g. 10—16.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Aresztuję cię przyjacielu ang., od 15 l., g. 10, 12, 14; Ziemia obiecana, pol., od 15 l., g. 16, 19.30. **Kameralne**, Motyle, pol., bez ogr., g. 16; Gdzie jest jubilat, weg., od 15 l. g. 18, 20. **Kosmos**, Posłaniec, ang., od 15 l. g. 15.30, 17.45, 20. **Drukarz** — Syn Godzilli, jap. bez ogr., g. 17, 19. **Gedania**, Spartakus, USA, od 15 l., g. 16.30; Czyste ręce, rum., od 15 l., g. 20. **Piast**, Arabeska, ang., od 15 l., g. 16.30; Człowiek z Maisinicu, kub., od 15 l., g. 19. **Przyjaźń** Heca, RFN, od 15 l., g. 16, 18 20. **Watra — Dom Harcerza**, Wilk morski, rum., od 15 l., g. 16; Dramat namiętności, kan., od 18 l., g. 17.45. **Żak — Studyjne**, Mrożony peppermint, hiszp., od 18 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ, Bajka, niecz. **Znicz**, Rodzinny gang, wł., od 18 l., g. 16, 18, 20. **Tramwajarz**, Wielka włóczęga, fr., bez ogr., g. 15.45, 18; Iluminacja, pol., od 15 l., g. 20. **Zawisza**, Mózg, fr., bez ogr., g. 15.45, 18; Nie unikniesz przeznaczenia, fr., od 15 l. g. 20 15.

OLIWA, Delfin, Młynarczyk i kotka, NRD, bez ogr., godz. 16; 100 karabinów, USA, od 15 l., g. 18 20.

NOWY PORT, 1 Maja — Old Surehand, jug., bez ogr., g. 16; Deps, jug. od 15 l., g. 18, 20.

SOPOT, Bałtyk, Kabaret, USA, od 15 l., g. 15.30, 17.45, 20. **Polonia**, Ziemia obiecana, pol., od 15 l., g. 16.30, 19.30.

GDYNIA, Warszawa, Nieuchwytny morderca, wł., od 18 l. g 10, 12, 14; Ziemia obiecana pol., od 15 l., g. 16, 19.15. **Goplana**, Ucieczka przez pustynię, fr., od 15 l., g. 12.30, 17.45; Układ, USA, od 18 l., g. 10, 15.30, 20. **Atlantic — Studyjne**, Poczekam aż zabijesz, czeski, od 15 l., g. 15.30; Dziewczyna inna niż wszystkie, ang., od 18 l., g. 17.30, 19.30.

ORŁOWO, Neptun, Iwan Wasiljewicz zmienia zawód, radz., bez ogr., g. 15.30; Przedmałżeńskie podboje, czeski, od 15 lat, g. 17.30, 19.

GRABÓWEK, Fala, Złoto dla zuchwałych, USA, bez ogr., g. 15.15, 17.45, 20.30.

CHYLONIA, Promień, Winnetou w Dolinie Śmierci, jug., bez ogr., g. 15.30, 17.45, 20.

OBŁUŻE, Marynarz, 100 karabinów, USA, od 15 l., g. 17, 19.

RUMIA, Aurora, Mgła nie ukryje zdrajcy, rum., od 15 l., g. 16; Nowa misja korsarza, fr., bez ogr., g. 18, 20.

ŚWIBNO, Barkas, niecz.

OKSYWIE, Mewa, Pygmalion XII, NRD, od 15 l., godz. 19.30

Radio

ŚRODA

PROGRAM LOKALNY

12.05 — Wiadomości Wybrzeża, 12.10 — Koncert dla melomanów, 12.38 — Magazyn UTSK, 16.15—18.30 — ROŻA WIATRÓW — BLOK SŁOWNO-MUZYCZNY — Czwarta zmiana, Przegląd aktualności Wybrzeża, Przy muzyce o muzyce, Felieton tygodnia J. Michalskiego, Środowisko konstruktorów — aud. Z. Obrowskiego, Muzyczne konstelacje — A. Szostak.

PROGRAM III

8.30 — Co kto lubi, 9.00 — „Noc bez brzasku" — 25 odc., 9.10 — Nasz rok 75, 9.45 — Franciszek Liszt — Fantazja węgierska na orkiestrę i fortepian, 10.05 — Pieśni Viniciusa de Moreasa, 10.15 — Jęz. niemiecki, 10.30 — Ekspresem przez świat, 10.35 — Gra Cortis Fulle, 10.50 — „Lato zielonej gwiazdy" — odc. 6, 11.00 — Na włoskim rynku płytowym, 11.20 — Życie rodzinne, 11.50 — Gra zespół Chicago, 12.05 — Z kraju i ze świata, 12.20 — Chwila muzyki, 12.25 — Za kierownicą, 13.00 — Dzień jak co dzień, 15.00 — Ekspresem przez świat, 15.05 — Program dnia, 15.10 — Robin Konyatta — saksofon, 15.30 — Herbatka przy samowarze, 15.50 — Renesans muzyki angielskiej, 16.20 — Przedstawiamy Siostry Pointer, 16.45 — Nasz rok 75, 17.00 — Ekspresem przez świat, 17.05 — „Noc brzasku" — 25 odc., 17.15 — Kiermasz płyt, 17.40 — Vademecum nr 29, 18.00 — Muzykobranie, 18.30 — Polityka dla wszystkich, 18.45 — Aktualności muzyczne z Paryża, 19.00 — Co wieczór powieść w wydaniu dźwiękowym, 19.30 — Ekspresem przez świat, 19.35 — Muzyczna poczta UKF, 20.00 — Porzucona sprawiedliwość — gawęda, 20.10 — Wielki pianista, 20.50 — Teatrzyk Zielone Oko, 21.20 — Rytm naszych czasów, 21.50 — Piotr Czajkowski „Wojewoda", 22.00 — Fakty dnia, 22.05 — Zespół Slade, 22.15 — Trzy kwadranse jazzu, 23.00 — Głos poety — Julu Kurek, 23.05 — Laszlo Szendrey, 23.50 — Gra i śpiewa Homo Homini.

Telewizja

ŚRODA

PROGRAM I

7.30 — „W drodze do nowego",
10.15 — „Inżynier z Tajgi" — film ser. produkcji radzieckiej — odc. I — kolor,
16.25 — Dziennik TV — kolor,
16.35 — Dla młodych widzów! — Szperacze,
17.05 — Informacje — Towary — Propozycje,
17.15 — „Inżynier z Tajgi" — film ser. produkcji radzieckiej, odc. I — kolor,
18.05 — Losowanie Małego Lotka,
18.15 — „PANORAMA" MAGAZYN INFORMACYJNY Z GDAŃSKA,
18.35 — Spotkania z medycyną,
19.20 — Dobranoc — Baśnie i waśnie — kolor,
19.30 — Dziennik TV — kolor,
20.15 — Mistrzostwa świata w hokeju na lodzie — grupa A Polska — USA (z Monachium),
22.30 — Dziennik TV — kolor,
22.45 — Wiadomości sportowe — kronika mistrzostw świata w hokeju na lodzie — kolor.

PROGRAM II

17.35 — Towarzystwo Wiedzy Powszechnej,
18.05 — Z cyklu: „Wielkie sonaty Beethovena" — Sonata B-dur op. 106,
18.45 — Informator turystyczny,
19.20 — Dobranoc — Baśnie i waśnie — kolor,
19.30 — Dziennik TV — kolor,
20.20 — „Porzucając wszystko" film fab. produkcji ang. — z cyklu: „Love Story" — kolor,
21.10 — Kino Miniatur — filmy Piotra Szpakowicza — kolor,
21.55 — 24 godziny — kolor,
23.05 — Program na czwartek.

Apteki

STAŁE DYŻURY NOCNE
w godz. 21—6

Apteka nr 21 — **Gdańsk-Oruni**a, ul. Jedności Robotniczej 111; nr 60 — **Gdańsk-Stogi**, ul. Hoża 12; nr 4 — **Gdańsk Nowy Port**, ul Oliwska 83/4; nr 20 — **Gdynia-Orłowo**, ul. Boh. Stalingradu 66, **Sopot**, nr 15 ul. Boh. Monte Cassino 21.

STAŁE DYŻURY NOCNE ORAZ DZIENNE W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA

Apteka nr 3 — **Gdańsk**, al. Zwycięstwa 35; nr 88 — **Gdańsk**, al. Zwycięstwa 49, nr 7 — **Gdańsk - Wrzeszcz**, al. Grunwaldzka 83; nr 136 **Gdańsk - Przymorze**, ul. Obr. Wybrzeża 2; nr 15 — **Sopot**, ul. Boh. Monte Cassino 21; nr 8 — **Gdynia**, ul. Śląska 42.

Informacje o dyżurach nocnych aptek pod nr tel. 418.

Szpitale

OSTRY DYŻUR PEŁNIĄ:

Instytut Chirurgii z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7.

* * *

Wojewódzka Poradnia Chorób Skórno-Wenerologicznych w Gdańsku ul. Długa 84/85 czynna całą dobę — oddział w Gdyni przy ul. 22 Lipca 44 czynny w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki w godz. 19—7.00.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Gdańsk - Wrzeszcz nagłe wypadki tel. 41-10-00 zachorowania i inne zgłoszenia, telefon 32-36-14 i 32-39-24, 999; Gdańsk — dyżury pełni Przychodnia Obwodowa przy al. Zwycięstwa we Wrzeszczu w godz. 19.30 do 7 przez całą dobę w niedziele i święta. Są tu czynne gabinety: laryngologiczny, pediatryczny, chorób wewnętrznych i stomatologiczny.

TELEFON ZAUFANIA:

GDAŃSK — telefon 31-00-80 w godz. 16—6.

TELEFONY ALARMOWE KOMEND STRAŻY POŻARNYCH

Gdańsk — Sopot — Gdynia — Pruszcz Gdański — 998.

Reporter zanotował

Jak nas poinformował oficer dyżurny Komendy Wojewódzkiej MO w Gdańsku, wczorajszy dzień należał do wyjątkowo spokojnych. Na terenie Wybrzeża zanotowano jeden wypadek drogowy, w wyniku którego ranne zostało dziecko. Było to w Elblągu. O godz. 15.15 na jezdnię ul. Robotniczej wybiegł raptownie 6-letni JACEK SZ. Chłopiec wpadł pod samochód „Syrena" GE 64-56, którego kierowcą był CZESŁAW M. Jacek doznał ogólnych potłuczeń i przebywa w szpitalu na obserwacji.

Na terenie Gdańska „drogówka" odnotowała kilka tzw. stłuczek.

W późnych godzinach wieczornych zaalarmowano MO wezwaniem do wypadku, który wydarzył się przy placu Zebrań Ludowych. Pijany mężczyzna — Norbert T., wskakiwał do będącego w biegu tramwaju linii „2". Pierwsza próba zakończyła się niepowodzeniem, więc ponownie usiłował znaleźć się w tramwaju. Niestety upadł i odniósł obrażenia. Przewieziony został do szpitala. Korzystając jednak z nadażającej się okazji — uciekł lekarzom. Funkcjonariusze MO rozpoczęli pościg za rannym mężczyzną, ale tym razem delikwentem zaopiekowano się troskliwiej.

(JET)

„DZIENNIK BAŁTYCKI", Gdańsk Targ Drzewny 3-11. Skrytka pocztowa nr 419 80-958 Gdańsk 1 ■ TELEFONY: centrala — 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-60, dział miejski 31-45-17, dział gosp.-morski 31-53-28, dział terenowy 31-20-27, sekretarz redakcji 31-27-33, „Śmiało i szczerze" 31-20-62, hala maszyn 31-26-51 inne działy łączy centrala. Redakcja nocna 31-05-71 ■ Biuro Ogłoszeń Targ Drzewny 3/11, tel. 31-35-80; Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w godz. 8—17. UPT Gdańsk 6 Wrzeszcz, al. Grunwaldzka 108 tel. 41-86-51 w godz. 8—18, UPT Gdańsk 1 ul. Długa 22/28 tel. 31-80-84 w godz. 8—20 Gdynia, 10 Lutego tel. 21-75-79. ODDZIAŁ REDAKCJI w ELBLĄGU, ul. Grunwaldzka 31 tel. 20-95 ■ Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: J. Matuszkiewicz — redaktor naczelny, J. Królikowski — zastępca redaktora naczelnego, R. Bolduan — sekretarz redakcji, S. Czerska, C. Stankiewicz ■ Dyrekcja i sekretariat wydawnictwa — tel. 31-35-59 ■ Nakład i druk: Gdańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH" Targ Drzewny 3/11 80-956 Gdańsk. Prenumerata roczna — 182 zł, półroczna — 91 zł, kwartalna — 45.50 zł, miesięczna — 15 zł. Informacji o prenumeracie udzielają wszystkie placówki poczty oraz Przedsiębiorstwa Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch" w całym kraju ■ Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Zam. 917 — O-2 Nr indeksu 36001.